№r 217. Kraków, Sobota 22 Września 1888. Rocznik XLI.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne № „Czasu" a 6c numer starszy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie ... przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi: ... Prenumeratę przyjmują tylko z góry ... Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) ... franco do Administracyi Czasu w Krakowie. Listy niefrankowane nie przyjmują się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" w Krakowie i urzędy pocztowe. ... Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU" w głównym ... Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 21 września.

Słyszymy zdania, że gdyby projekt rządowy wykupna propinacyi otrzymał moc obowiązującą, przezyłoby większej własności pozazdrość losu miast, którym projekt ten zabezpiecza wszystkie dobrodziejstwa ustawy z roku 1875, podczas gdy ich pozbawia większą własność. Żałować też przychodzi, iż przy złożeniu projektu rządowego ani Sejm, ani kraj, ani interesowani nie dowiedzieli się, jakie są powody porozumienia przez rząd tej sprawy i chęci rozwiązania jej w ten sposób.

Polit. Corr. pisze: Podana przez tutejszy dziennik wiadomość, że prezydent sądu wyższego we Lwowie, Symonowicz, zaproponował utworzenie 10 posad radców sądu wyższego i 200 posad adjunktów sądów powiatowych w okręgu sądowym lwowskim, jest, jak się z kompetentnego dowiadujemy źródła, schwyconą z powietrza.

Z widocznem zadowoleniem zaznacza *Indép. belge* wrażenie, jakie wywarło ogłoszenie artykułu: „Bismark i cesarz Wilhelm II" w całych Niemczech. W powtórzeniu tego artykułu przez *Nordd. Allg. Ztg*, widzi dziennik belgijski dowód, że nawet otoczenie kanclerza nie tai się z tem, że myśli o zastąpieniu męża stanu, którego spuścizna stanowczo za ciężką jest na inne barki. Dla każdego męża stanu jest interesującem poznać opinię publiczną pod względem tak ważnego środka, jak utworzenie ministeryów państwa. Książę Bismark nie potrzebuje jednak do tego wskazówek, owszem jego byłoby rzeczą o zapatrywaniach swoich zawiadomić publiczność i grupy poselskie w sejmie i parlamencie. Zdaje się również bardzo prawdopodobnem, że kanclerz dyskusyę dlatego tylko nad tą kwestyą otwarł, aby przezwyciężyć opór tych rządów przeciw utworzeniu ministeryów państwa, które pomimo 17-letniego istnienia państwa zejść nie chcą z partykularnych torów. Jako uzupełnienie tego rozbioru *Indép. belge* służyć może fakt, że *Nordd. Allg. Ztg* powtórzyła także artykuł *Post* przypominający zastrzeżenie, które w roku 1878 przy obradach nad ustawą, dotyczącą zastępstwa, wnieśli pełnomocnicy państw środkowych, przeciw odpowiedzialnym ministeryom państwa.

Mały stan oblężenia, zaprowadzony w rozmaitych północno niemieckich miastach, upływa z dniem 30 b. m. Rada związkowa naradzi się na walnem zgromadzeniu w dniu 27 lub 28 b. m. nad przedłużeniem stanu wyjątkowego. Dalszy ciąg prac rady związkowej, z którym połączony będzie skład wydziałów częścią przez zamianowanie przez cesarza, częścią przez wybór członków, nastąpi zapewne dopiero w drugiej połowie października.

W *Timesie* napotykamy artykuł o odwiedzinach hr. Kalnokiego w Friedrichsruhe, w którym znajduje się uwaga, że jest to znak czasu, iż ów zjazd ministrów, któryby w dawniejszych latach był wywołał najrozmaitsze kombinacye, obecnie uważanym jest jako zdarzenie całkiem naturalne i jako symptom opieki nad pokojem europejskim. Należy to zawdzięczyć doświadczeniom, że dawniejsze spotkania się Bismarka z Kalnokim nigdy nie pociągały za sobą owych zmian niebezpiecznych, jakich się politycy nerwowi z tego powodu obawiali. Głównie jednak owo panujące obecnie szczere uspokojenie jest wynikiem ogłoszenia niemiecko-austryackiego przymierza. Odwłoka ogłoszenia tego zostawiła czas do porozumienia się z Włochami i Anglią, i tym sposobem połączyły się pomyślnie siły w interesie pokoju.

Z Petersburga donoszą do *Polit. Corr.*, że ze strony ciała dyplomatycznego wszystko tam jest przygotowanem do jubileuszu p. Giersa, przypadającego w d. 25 października. Dar, który ma być ofiarowany jubilatowi, jest już gotowy i odznacza się bogactwem, smakiem i elegancyą. Trzymany jest w tajemnicy, gdyż chcą ministrowi zrobić niespodziankę. Zapewniają, że p. Giers otrzyma pochlebne pismo cesarskie i wysoki order.

Na francusko-niemieckiej granicy w pobliżu gminy Saarce (departament Belfort) znaleziono w d. 18 b. m. o 30 metrów poza francuską linią demarkacyjną zwłoki niemieckiego żandarma z przestrzeloną szyją. Władze francuskie wdrożyły natychmiast śledztwo, którego rezultatem jest, według telegramu z Delle, że żandarm popełnił samobójstwo. Ze strony niemieckiej niema dotąd nawet doniesienia o tym fakcie.

Według depeszy *Timesa* z Konstantynopola, odbywa się pomiędzy ottomańskim reprezentantami w Paryżu i Portą wymiana depesz z powodu odwiedzin Cesarza niemieckiego w Rzymie. W wysokich kołach stambulskich panuje zawsze jeszcze z powodu tych odwiedzin obawa, aby równowaga mocarstwowa na morzu Śródziemnem nie została zwichnięta. Z Paryża i Petersburga przesłano radę, aby Porta wytężyła wszelkie siły w celu przygotowania sił morskich i utrzymania ich w takim stanie, aby mogła na przyszłą wiosnę wszelkim ewentualnościom czoło stawić. Do cywilnego gubernatora i do wojskowego dowódzcy w Tripolis nadeszły rozkazy, aby czuwali nad zapobieżeniem wszelkim niepokojom na prowincyi i aby mieli w pogotowiu siły do czynnej służby w każdej chwili. Obawy te w kołach urzędowych nie znajdują jednak echa między publicznością.

Francuski minister wojny p. Freycinet ma mieć zamiar obwarować granicę od Belgii w podobny sposób, jak się to już stało względem Niemiec. Ajencya Havasa ogłasza pod tym względem następującą notę: Z powodu pogłosek o niemiecko-belgijskiem przymierzu, do którego ostatnia bytność hr. Herberta u króla belgijskiego dała pochop, mówi *National*, że pogłoski te są prawdopodobnie przesadzone. Ponieważ jednak daćby mogły powód do peryodycznie pojawiających się obaw we Francyi, gdzie lękają się możliwego napadu armii niemieckiej na kraj pod opieką obwarowań nad Mozą, musi rząd francuski bezzwłocznie bez względu na koszta chwycić się środków, aby granicę francuską po tej stronie przez dostateczne obwarowanie zabezpieczyć przed wtargnięciem armii nieprzyjacielskiej.

Przywódzca stronnictwa radykalnego Chamberlain ogłosił w dzienniku birminghamskim szereg artykułów o polityce unionistów, które odbite zostały w książce. Chamberlain wyłuszcza w przedmowie swej obie główne zasady swojej polityki. Według zdania jego, ma załatwienie kwestyi krajowej poprzedzić kwestyę lokalno-administracyjną. Lecz kwestya krajowa, t. j. przemiana wielkiej własności na małą własność, nie może wychodzić od państwa, o ile toż byłoby wierzycielem, aby później burzycielom z powołania dać powód występowania przeciw spłacie, lecz uczynić należy próbę na drodze prywatnej, i to zrazu przez ugodę między właścicielami i dzierżawcami. Skoro możność udowodnioną zostanie i rozpocznie się kupno wielkiej własności, ma być zaproponowany system lokalnej autonomii. Nie rozbroiłoby to zapewne krańcowego skrzydła Gladstonistów i Parnelitów. Póki istnieją burzyciele z powołania, jak Parnell, którzy za krótkie męczeństwo 40,000 fs. schowają do kieszeni, nie można myśleć o zaspokojeniu tych dobrze zapłaconych reprezentantów irlandzko-amerykańskiego sprzysiężenia.

Według doniesienia z Zofii, są tam zdania, że się stosunek reprezentacyi rumuńskiej w Zofii do księcia Ferdynanda i rządu bułgarskiego wkrótce w podobnie serdeczny sposób ułoży, jak się to ku wielkiemu zadowoleniu kół bułgarskich już stało ze strony reprezentacyi serbskiej w Zofii.

W Kopenhadze obiegają pogłoski, że król grecki usunie się od rządów, jak tylko następca tronu grecki weźmie na barki swe ich brzemię. Pogłoski te ponowiły się, gdy król bawiący u swych rodziców, kupił za 250 000 koron majątek, sąsiadujący z Fredemborgiem, ulubionym zamkiem cesarza rosyjskiego. I w Kopenhadze posiada król nabyty przed kilku laty pałac, w którym obecnie odbywają się posiedzenia najwyższego sądu. Spodziewają się, że król nazawsze osiądzie w Danii, którą równie kocha, jak w niej jest kochany. Ma to nastąpić niebawem po ślubie następcy tronu.

Korespondent *Standarda* z Aten donosi, że flota grecka otrzymała rozkaz odpłynienia do wysp morza Egejskiego, zostających pod panowaniem tureckiem. Powodem tej demonstracyi jest samowolne postępowanie gubernatora tureckiego Kemal Beya z greckiemi łowcami gąbki. Kemal Bey kazał czółno greckie zabrać pod wyspą Kalymnos. Ponieważ rząd grecki nie otrzymał zadośćuczynienia od władz tureckich, postanowił bronić energicznie zagrożonych swych interesów.

W Quebek w Kanadzie pojawiły się agitacye za przyłączeniem do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzienniki angielskie otrzymują z d. 17 b. m. doniesienie: Organ p. Mercier, pierwszego ministra władzy wykonawczej w Quebek, grozi odpadnię ciem Quebeku od Ameryki, w razie gdyby odrzucono bil konwersyi długu. Inne dzienniki w Quebek wzywają do odbycia publicznego wiecu, na którym zbadaną będzie kwestya aneksyi do Stanów Zjednoczonych.

Sprawy sejmowe.

Ukonstytuowała się komisya budżetowa. Przewodniczącym obrano p. Artura hr. Potockiego, zastępcą przewodniczego p. Hausnera, sekretarzami pp. Scipiona i Stanisława Jędrzejowicza. Następnie rozdzielono referaty pomiędzy członków komisyi. Referat sprawozdania Wydziału krajowego o kodyfikcyi ustaw i budżet szkolny powierzono p. Madeyskiemu. Sprawozdania o fundacyi Skarbkowskiej i zamknięciu rachunków tej fundacyi, tudzież przedłożenie o nadzwyczajnym datku na osuszenie Tropiszowa przydzielono p. Stadnickiemu. Referatu sprawozdań o obsadzeniu posady sekundaryusza w szpitalu lwowskim, o pokryciu kosztów komisyi opieki nad obłąkanymi i o udzieleniu premij słżbie kulparkowskiej podjął się p. Hausner. — Następne posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się w piątek wieczorem. Na tem posiedzeniu referować będzie p. Madeyski budżet szkolny.

Komisya asekuracyjna ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym p. Polanowskiego, zastępcą przewodniczącego p. Męcińskiego, sekretarzem p. X. Sawę.

Komisya administracyjna powierzyła referat ustawy służbowej p. Kozłowskiemu, projekt ustawy budowniczej dla miast p. Onyszkiewiczowi. Sprawozdanie Wydziału o funduszu pożyczkowym dla gmin na budowę koszar opracowuje p. Adam Jędrzejowicz.

Komisya gminna przydzieliła projekt ustawy o pisarzach gminnych p. Lenartowiczowi.

Posiedzenie komisyi petycyjnej nie przyszło dziś do skutku z braku kompletu.

Dziś popołudniu zbierze się klub środka o godzinie 5-ej i komisya szkolna o godzinie 6-ej.

(Przegląd.)

KORESPONDENCYA „CZASU"

Lwów 19 września.

▲ Jakkolwiek dzisiaj głównym przedmiotem zajęcia z pomiędzy wszystkich spraw wewnętrznych jest przedłożony dziś sejmowi rządowy projekt ustawy, która, usuwając ustawę krajową z 30 grudnia 1875 r., orzekającą zniesienie częściowe prawa propinacyi w 1910 roku, postanawia wykup tego prawa od prywatnych właścicieli w 1890 r. na rzecz kraju, zaś pozostawia aż do 1910 roku prawo propinacyi tym miastom, które je wyłącznie posiadają — jednak dokończyć dzisiaj muszę sprawozdania z obrad wiecu delegatów miejskich, rozpoczętego w liście wczorajszym.

Ponieważ wszystkie sekcye wiecowe ukończyły 16 t. m. wieczór roztrząsanie spraw im poruczonych i wygotowały wnioski swoje, przeto odbyło się 17 t. m. publiczne posiedzenie całego wiecu, który przyjął z małemi zmianami wnioski swych sekcyj i zamienił je w uchwały. Po otwarciu tego posiedzenia o godzinie 9 rano przez przewodniczącego p. Weigla, sekcya pierwsza t. j. propinacyjna przedłożyła wnioski przez swego sprawozdawcę p. Jakóba Fruchtmana [1]).

Nadmienić tu winienem, iż pierwszy wniosek, a mianowicie ustęp jego, wyrażający opinię wiecu że najodpowiedniejszem dla interesów miast jest, aby corocznie rozdzielana była między miasta mające prawo propinacyi, przypadająca dla nich część owego miliona złr., które skarb państwa ma corocznie płacić dla odszkodowania ubytku w dochodach z prawa propinacyi wskutek podwyższenia podatku od spirytusu, napotkał w łonie sekcyi silną opozycyę. Opozycya ta domagała się jak najrychlejszego zniesienia prawa propinacyi, co nawet orzekł wiec, uchwalając drugi wniosek tejże samej sekcyi propinacyjnej. Należało więc przynajmniej orzec, że wiec uważa za korzystne dla miast, aby suma przypadająca dla miast z owego miliona przeznaczonego corocznie na odszkodowanie, rozdzielana była między miasta, dopóki prawo propinacyi zniesione nie będzie, co jak najrychlej nastąpić winno. Wszystkie powyższe pięć wniosków sekcyi propinacyjnej przyjął wiec większością głosów, z małemi tylko poprawkami do pierwszego i piątego wniosku. Mianowicie: do pierwszego wniosku wiec uchwalił dodatek na wniosek p. Lipińskiego (z Nowego Sącza), brzmiący:

„Fundusze rozdzielone między miasta z kapitału propinacyjnego i dalszych opłat, uważane być mają jako majątek zakładowy."

[1]) Wnioski te podaliśmy już w N. 214 *Czasu*, w sprawozdaniu z „Wiecu burmistrzów," które przerywamy, gdyż powyższa korespondencya nierównie lepiej i więcej wyczerpująco podaje rzecz całą.

(P. R.)

Zaś do wniosku piątego uchwalił Wiec na wniosek pp.: Chrzanowskiego i Rybickiego, aby miastom przyznać prawo nietylko zaprowadzania ale podwyższania lub zniżania zaprowadzonych już opłat od napojów gorących — opuścić zaś końcowy ustęp brzmiący: „w tym samym stopniu i rozmiarze jak dodatki do podatku konsumcyjnego." Rozprawy były bardzo krótkie, gdyż wiec miał ukończyć zupełnie obrady 16 t. m.

P. Iskrzycki żądał, aby wiec oświadczył się przeciw wykupowi prawa propinacyi na rzecz kraju i proponował następujący wniosek szósty:

„Wiec uznaje za rzecz niebezpieczną i szkodliwą, ażeby kraj przyjął na siebie prawo propinacyi w peryodzie do roku 1910. W każdym razie nie może fundusz krajowy przyjmować gwarancyi za wynagrodzenie z powodu zniesienia propinacyi."

Natomiast p. Rutowski uczynił wniosek wprost przeciwny, aby wiec oświadczył się za wykupnem prawa propinacyi na rzecz kraju, bo w rękach sprężystej administracyi krajowej przynieśćby mogło prawo propinacyi dla skarbu krajowego znaczne dochody. Jakkolwiek w wiecu ozwały się głosy przeciw wykupnu prawa propinacyi na rzecz kraju, między innemi mówił w tym duchu p. Romanowicz, jednak znaczna większość wiecu odrzuciła oba wnioski: Iskrzyckiego i Rutowskiego, z powodów: po 1sze, że sprawa wykupna prawa propinacyi od osób prywatnych nie należy do zakresu spraw miejskich; po 2gie, że w każdym razie trudno jest dzisiaj orzekać doraźnie o sprawie tak zawikłanej pod względem finansowym i ekonomiczmym, nie mając przed sobą ani dokładnego projektu wykupu prawa propinacyi, ani dat statystycznych.

Następnie sekcya II przez swego sprawozdawcę p. Dworskiego przedłożyła wnioski tyczące się ciężarów ponoszonych faktycznie przez miasta wskutek kwaterunku wojska. Wnioski te brzmiały:

„Wiec delegatów miejskich uchwalić raczy: 1) petycyę do Sejmu krajowego o uchwalenie a) ustawy rozkładającej w myśl § 23 ustawy kwaterunkowej z d. 11 czerwca 1879 ciężar kwaterunku stałego na cały kraj. Nim zaś to nastąpi b) podwyższenie funduszu przeznaczonego na bezprocentowe pożyczki dla miast na budowę koszar dla wojska z sumy jednego miliona do dwóch milionów, c) przedłużenia terminu spłaty tych pożyczek już udzielonych, o ile niespłacone, na lat 20, d) rezolucyi wzywającej rząd do uchylenia w drodze właściwej rozporządzeń niezgodnych z ustawą kwaterunkową i ustawą o pospolitem ruszeniu, a nakładających ciężar dostarczania magazynów na umieszczenie zapasów mundurów, uzbrojenia, rynsztunków i innych potrzeb dla pospolitego ruszenia. 2) Petycyę do Rady państwa o uwolnienie w drodze ustawodawczej miast, względnie krajów od obowiązku dostarczania magazynów dla pospolitego ruszenia i polecić stałemu komitetowi swojemu wygotowanie i wniesienie tych petycyj."

Wnioski te uchwalił wiec bez zmiany.

Poczem sekcya III t. j. statutowa przedłożyła przez swego sprawozdawcę p. Romanowicza, wnioski a raczej opinię swoją co do zasad przyszłej ustawy gminnej dla miast większych z wyłączeniem Lwowa i Krakowa, mających własne statuty. Wiec uchwalił bez zmiany te wnioski sekcyi statutowej, które brzmią:

I. Wiec wyraża życzenie, ażeby ze względu na odrębne stosunki gmin miejskich, dla których obowiązująca obecnie ustawa gminna w praktyce niedostateczną i nieodpowiednią się okazała, osobna ustawa gminna dla większych miast co rychlej została wydaną, o ile niektórym gminom miejskim na ich żądanie nie będą nadane osobne statuta.

Wyprawa naukowa do Rzymu.

Kampania r. 1887/8.

(3)

(Ciąg dalszy).

Possewin musiał w młodości swej zderzyć się z misyonarzami Indyj, bądź to osobiście, bądź też napaść myśl swoją temi ideałami. Czemu nie poszedł za nimi, jeżli go wyobraźnia tam ciągła, na to nie można dać na razie odpowiedzi, ale przypuścić się godzi, o ile się go zna, iż był niezmiernie ambitnym i nie potrafił się poddać rządom cudzym. Przytem nie pozwalała mu na to oryginalność, rys umysłu jego na każdym kroku widoczny. Urobił on sobie natenczas plan własny, Jan Kapistran wskazał mu drogę nad Wisłę (L. do K. Como 83. VIII. 1), i wszelkie siły wytężył, iżby go spełnić. On myślał doprawdy o Indyach, lecz te rysowały się na krańcach jego widnokręgu; bliżej mu stały Moskwa i Turcya. Przyjąwszy Polskę za podstawę do działania, podążył za mieczem naszym na Inflanty, wdarł się w zaufanie Batorego i postawić chciał w tem miejscu jednę z zaczepnych fortec obmyślanego planu swego. Drugą z nich miał być Siedmiogród, trzecią Wołyń (L. do K. Como 83. VIII. 10). Jak jest nie strudzonym, iżby owe twierdze należycie zaopatrzyć, to przechodzi miarę zwykłego człowieka. Dzień i noc myśli nad środkami i nierzadko się zdarza, iż zasnąć nie może i nad ranem bierze się do listu lub jakiego memoryału. (*Scrivo questa alcune ore innanzi giorno non potendo dormire.* Do Bologn. 83. VIII. 7). Po nocy przedumanej siada na koń, pędzi do Brunsbergi, Wilna, Pułtuska, Ołomuńca, Krakowa, a miejsca pobytu tak szybko zmienia, że nie wątpię, iż czasem odpowiedziećby nie umiał, gdzie przeszłego dnia spał lub obiadował. Takie drobiazgi mu obojętne. Myśl dalekich podróży go nie trwoży, przedziera się przez Karpaty, bieży do Siedmiogrodu, tuż tuż podchodzi pod straże tureckie, nareszcie wpada do Wołoszczyzny. A jakie uniesienie radości go opadnie, gdy widzi, że prace jego rodzą piękne owoce, lub gdy mu się zdaje, że grunt, na który stąpił, odpowie jego zamiarom! Z piersi jego bucha natenczas struga poezyi i wspaniałemi, a żywemi porównaniami skrapia jego myśli lub rozlewa się na duszę i do pobożnych zachwytów ją pobudza. Poetą bywa i psalmistą.

Wiadomo o św. Ignacym, iż zwątpiwszy w broń materyalną, duchową wojować począł. Śladami założyciela zakonu poszedł Possewin. Jakkolwiek nieraz w życiu patrzeć mu przyszło na ogień bojowy, szczęku szabel i huku armat on nie lubiał, a całą nadzieję złożył w propagandzie katolicyzmu zapomocą seminaryów i szkół jezuickich, po części może zapomocą kolonizacyi. Ztąd pośrednicy tak chciwie w układach pokojowych Batorego. Przyznać należy, że natura obdarzyła go wielką zdolnością organizacyjną. Ledwie pomyślał, już porządkuje, środki wynajduje i puszcza w ruch, co stworzył. Ludzi wydobywa z pod ziemi i zaprzęga do pracy nad swoimi projektami. Z Bawaryi sprowadza kolonistów do Inflant, Włochami zaludnia Siedmiogród, płyną dlań Jezuici z nad Renu, z nad Tybru, zewsząd on wszystkiem kieruje, wszystkich osadza. Zdawało mu się, że szkołą wilcńską zdobędzie Ruś, Moskwę, Inflanty; szkołą dorpacką utwierdzi katolicyzm w tychże, niedługo zhołduje Estonię. Lecz czuje, że za słabo jeszcze ufortyfikował tamte strony, więc wzbudza nową szkołę gdzieś na granicach Litwy i Moskwy (Lt. do Bovia 85. VII. 2). Potem dąży do Siedmiogrodu, zakłada seminaryum w Klausenburgu, w tyłach tegoż projektuje jakieś inne i układa się o to z arcyksięciem Ernestem (Lt. do k. Como, 83. XI. 5). A dla tych wszystkich instytucyj, powołanych przez się do życia, układa sam po największej części, gdy tylko chwilkę czasu wolnego zachwyci, ustawy i prawa (Lt. do Bat. 83. IV. 13). Lecz na tem nie koniec. Ażeby organizacyi swej nadać trwałości i jednolitości, potrzeba mu zakładu wielkiego, ogniska skupiającego, coby uchwycił kierunek tychże. Chce więc w Krakowie otworzyć szkołę propagandy, w którejby młodzi ludzie uczyli się na przyszłych misyonarzy. Studyum języka polskiego, ruskiego i węgierskiego, rzecz godna wielkiej uwagi, ma być obowiązkowem, „podobnie jak to było w Portugalii, a teraz jest w Goa w Indyach." (Lett. e Mem. del P. Poss. III, 134). Szkołę ową chciał zaopatrzyć w wielką drukarnię, którąby odbijała książki niemieckie i szwedzkie dla Inflant, Prus, Estonii, ruskie dla Wschodu, węgierskie dla Siedmiogrodu (Memor. 83. IV. 12. Nunz. Germ. 94. 164). Nawet matryce czcionek kirylickich i greckich wynajduje dla niej, złożone gdzieś na składzie w Rzymie i już już pisze do kardynała di Como i chce je sprowadzić (83. I. 1). Bo i potęgę prasy on ocenił i sam niejednokrotnie zasiadał do pisania ulotnych broszur, nie wahał się użyć pseudonimu lub imienia cudzego, a podróżując zbierał do nich materyały. Widząc już w myśli zbawienne skutki swych pomysłów, odzywa się w jednym z listów: Temi środkami w krótkim czasie i przy miernej nauce rozpalimy na północy i na wschodzie taki ogień, jakiegoby nawet liga wszystkich książąt chrześcijańskich wzniecić nie była zdolna. Patrząc na tę działalność jednego człowieka, zasutego w czarną suknię mniszą, nie można wyjść ze zdumienia, zkąd środki miał ku temu, zkąd siłę, zkąd tyle płodnych pomysłów. Nieraz siędzie nad arkuszem papieru, umacza pióro w kałamarzu i zdążyć nie może, iżby przynajmniej ponotować pędzące cwałem myśli i uczucia swoje. Formalnie improwizuje. Śnią mu się rycersko-zakonne szkoły (Lt. do k. Como 83. VIII. 10), stowarzyszenia miłosierdzia dla wspierania kolonistów (j. w. II. 13), porusza wszystkie sprężyny, ażeby dzieła swej wyobraźni bujnej wcielić w rzeczywistość. Rzadko spotkać takiego człowieka.

Myśli owe rozumiał Batory i znał je dobrze. Ztąd przyjaźń tych ludzi i szczególny wpływ Possewina na sprawy polskie. Zdaje się, iż tajemnic żadnych pomiędzy nimi nie było. Król, pisząc listy do niego, schodzi ze swego majestatu, otwiera z zupełną ufnością wnętrze swej duszy, zewnętrznie zaś objawia mu swoje zaufanie, iż sekretarza w takim razie nie wzywa i zamiast zaimka: my, używa zaimka: ja. Niema korespondencyi, w którejby lepiej odzwierciedlał się prawdziwy charakter Batorego, jak w tej właśnie. Na niegrzeczną zwłokę cesarza w załatwieniu sprawy satmarskiej był król niezmiernie oburzony. Pisze więc w jednym z listów do ojca Possewina (83. IX. 26.): Cóż to wstrzymuje Cesarską Mość, iż oddać mi nie chce tego, co moje? Niewiara w wartość wszelkiej zgody, nieufność w przyjaźń, rozrywająca i odpychająca od wszelkiego braterstwa. Usunąć tę przyczynę, a więcej się zrobi dla szczerego zawarcia stałej przyjaźni, niż tysiącami traktatów oględnych i wielosłownych, które raczej służą ku rozdzieleniu umysłów, niż ku złączeniu tychże. Stanowcze i prawdziwe pod względem etycznym słowa, które w dalszym ciągu mieszają się z ostrą ironią: Lecz wiara jest darem Bożym, i nikt jej nie wleje prostem rozumowaniem w dusze ludzkie, co w niezgodzie są z językiem swoim, z obyczajami, z przedsięwzięciami własnemi. Uwaga pełna potęgi. Pisze dalej Batory: Gdy więc nic stałego i wielkiego po przyjaźni cesarskiej na przyszłość spodziewać się nie mogę, zimno i z obojętnością w duszy sobie milczkiem rozważam, czy nie lepiej było nigdy tych układów nie zaczynać, niż prowadzić je tak dziecinnie (*pueriliter*)? O co chodziło królowi w tych rokowaniach? czemu się ku nim przechylił, zkąd taki żal potem? Niktby się nie spodziewał, iż miłość kraju rodzinnego grała w nim naczelną rolę. Jakoż powiada pięknie, iż dymy dobywające się z chatek siół jego słodsze mu są, niż ukryte we wnętrzach ziemi skarby Nadżbani (*fumum bonorum meorum dulciorem existimo, quam reconditas in visceribus terrae thesauras Nagybaniae*). Czyste i wspaniałe uczucia, których Rudolf zrozumieć nie był zdolny. Uczciwiejby było — mówi o nim Batory — iżby niczego nie był przyrzekał, jak iżby przyrzeczeń nie dotrzymywał i z lekkomyślności w lekkomyślność popadał (83. VIII. 33.). Przeraził się zdań owych Possewin i dopisał na kraju tego listu, iż może go spalić należy (*hoc erit forte comburendum*), a nuncyusz wiedeński dla przebłagania gniewu króla czynił przedstawienia, gdzie należy, że Niemcom jest wrodzona opieszałość (*la tardanza germanica*), to prawda, że dwór cesarski jest mięszaniną pierwiastków niemieckich i hiszpańskich (*una mistura di germano e spagnuolo*), a cesarz jest człowiekiem nieposiadającym własnego zdania. Dosyć wyrażny szkic, jeśli mu nadto za podkład służyło uwielbienie nuncyusza wiedeńskiego dla naszego króla. Doprawdy, odzywa się biskup Vercelli, dla króla Stefana czuję jak największy afekt, bo zdaje mi się, iż widzę w nim rzadką cnotę — jak niemniej otwartość chrześcianina a zarazem wielkoduszność prawdziwie królewską (83. I. 26.).

Naodwrót Possewin płacił królowi za owo zaufanie, czem tylko mógł. Wysługiwał mu się wszelkiemi sposobami, podejmował w jego sprawach uciążliwe podróże i nudne negocyacye, i nie było żądania, któregoby dla tej przyjaźni nie był spełnił. Naturalnie działał tylko wtedy, skoro uznał je za słuszne, i zbliżał się przez to ku swoim celom, co może dodawało mu tem większego uroku w obliczu Batorego. I nic dziwnego. Wszak całe swoje stanowisko i znaczenie ztąd posiadał, a plany swe urzeczywistniał jedynie środkami, użyczonemi mu przez Batorego. W listach swoich nazywa go wprost swym najłaskawszym królem i dziękuje mu za dobrodziejstwa w tak serdecznych słowach, jak te np. (83, XII. 29): Ale to, co już nieraz zauważyłem, widzę coraz wyraźniej, że król mój najłaskawszy zawsze lepiej czyni, niż chce, iżby po słowach jego się spodziewano. Dobra antyteza do słów Batorego o Rudolfie! A jak ładnie umie go prosić: Więc rzucając się do nóg najmiłościwszego i króla mojego najłaskawszego, pokornie upraszam, niech Wasza Miłość uczyni to dla chrześcijańskiego świata i postanowienie co do tej rzeczy mnie pozostawi. Przysięgam, że najwierniejsze usługi (*fidelissimam operam*) oddam Waszej Miłości. Possewinowi rzadko się zdarza prosić tak pokornie i tak usilnie, czyni to tylko w krytycznych chwilach. Lecz jakżeż król mu odmówić może, kiedy go naprawdę kocha, kiedy proszący wyznaje, że zadużo żąda i z ufnością czeka wyroku, kiedy wreszcie nie za sobą instancyę wnosi, tylko za dobrą sprawą i za Towarzystwem Jezusowem, którego nawet pomoc królowi i jego rodzinie na zawsze przyrzeka.

Stanisław Windakiewicz.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

II. W tej ustawie pożądanem jest przedewszystkiem: *a*) ażeby uchwalająca i nadzorująca władza Rady miejskiej z jednej strony, a wykonawcza władza burmistrza, spełniana przy pomocy magistratu, jako fachowego organu urzędowego z drugiej strony, ściśle odgraniczoną i określoną została; *b*) ażeby skład magistratów zapewniał gminom miejskim te siły fachowe, jakie do spełnienia ważnych ich zadań społecznych, państwowych i cywilizacyjnych są potrzebne; *c*) ażeby ściśle określoną została odpowiedzialność burmistrza i magistratu wobec Rady miejskiej; *d*) ażeby umożliwioną i uregulowaną została ścisła kontrola Rady miejskiej nad czynnościami burmistrza i magistratu, a zarazem przy zastrzeżeniu samorządu miast, kontrola wyższych władz autonomicznych nad zarządem miast; *e*) ażeby wypadki użycia wyjątkowych środków zaradczych, jak rozwiązanie Rady miejskiej, lub złożenie z urzędu burmistrza, zostały ograniczone do najniezbędniejszej potrzeby, a sposób postępowania w takich wypadkach tak unormowany, ażeby uniknąć zbytecznego przedłużenia się tego wyjątkowego stanu rzeczy, a zakres działania i odpowiedzialności tymczasowego zarządu miasta ściśle zostały określone; *f*) ażeby kompetencyę wyższych władz i tok instancyj w sprawach gmin miejskich tak określić, by uniknąć wzajemnego krzyżowania się kompetencyj różnych władz, tudzież zbyt przewlekłego toku instancyi.

III. Uznając potrzebę kontroli wyższych władz autonomicznych nad zarządem spraw miejskich, wiec zastrzega się przeciw wszelkiemu ograniczeniu samorządu miast przez takie postanowienia któreby (wyjąwszy wypadki pod lit. *e* wymienione) przyznawały tym wyższym władzom bezpośrednią ingerencyę, przekraczającą zakres kontroli, jak n. p. zatwierdzenie wyboru burmistrza przez jakąkolwiek wyższą władzę, narzucanie Radom miejskim regulaminów i t. p.

IV. Nie wchodząc we wszystkie szczegóły projektu opracowanego przez subkomitet sejmowej komisyi gminnej, wyraża wiec życzenie, aby w projekcie tym następujące zmiany zostały dokonane: *a*) w § 12 ustępie drugim: po 3 latach urzędowania, burmistrz nie ulega losowaniu, *b*) w § 15 zamieścić dodatek: iż burmistrzowi nie wolno zrzec się płacy swojej, ani częściowo, ani w całości; *c*) w § 16 opuścić możność wyboru burmistrza z poza grona rady miejskiej, zaś czas trwania urzędu zastępcy burmistrza i asesorów ograniczyć do czasu trwania ich mandatu do rady; *d*) w § 20 ustępie drugim dodać: iż utrata mandatu następuje także w razie przesiedlenia się do innej gminy; *e*) w § 28 opuścić ustęp końcowy, iż za uchwałą rady miejsk., może płatny assesor pełnić funkcye sekretarza magistratu; *f*) w § 31 karę, jaką rada miejska może zagrozić za przekroczenia przepisów policyi miejscowej, podnieść do 50 złr. lub 10 dni aresztu; *g*) w § 58 lit. b) zaliczającym do zakresu działania magistratu, „przygotowywania i wykonywania uchwał rady miejskiej“ opuścić wyrazy „i wykonywanie;“ *h*) w § 59 zmienić jak następuje: „Magistrat jest organem doradczym i wykonawczym burmistrza. Burmistrz zwołuje Magistrat na posiedzenia w razie potrzeby. Tylko w wypadkach oznaczonych ustawą, gdzie magistrat ma orzekać kolegialnie, rozstrzyga większość głosów. W razie równości głosów rostrzyga burmistrz. Do ważności uchwał magistratu potrzebną jest obecność przynajmniej trzech członków“. Stosownie do tego mają być i dalsze postanowienia ustawy zmienione; *i*) w § 63 wysokość kary, jaką magistrat zagrażać może, podnieść do 10 złr. lub dwu dni aresztu; *k*) w § 66 do ustępu o oznaczeniu przez Wydział krajowy kwalifikacyj urzędników miast, dodać „z uwzględnieniem różnicy potrzeb i stosunków miast większych a mniejszych i pozostawieniem odpowiedniego czasu przejściowego;“ *l*) w § 108 zamiast wyrazu „dochodzenia“ dać wyrazy „śledztwie dyscyplinarnem“ (przed złożeniem z urzędu burmistrza lub innego członka magistratu).

V. Wiec uznaje potrzebę, ażeby oprócz wydania nowej ustawy gminnej dla większych miast i miasteczek zajęto się także reformą ordynacyi wyborczej dla tych gmin.

Te uchwalone wnioski sekcyi statutowej są najwięcej praktyczną korzyścią z obrad wiecu, gdyż właśnie nad projektem nowej ustawy gminnej dla miast większych rozpoczyna jutro obrady gminna komisya sejmowa, w której zasiadają posłowie: Chrzanowski, Romanowicz, Rybicki, Fruchtman, którzy czynny udział wzięli w obradach tej sekcyi wiecowej, złożonej z trzydziestu kilku delegatów miast i mogącej być uważaną za rzeczoznawcę w tej sprawie. Bez rozpraw także przyjął wiec wniosek sekcyi statutowej, żądający powiększenia w sejmie liczby posłów z miast, a brzmiący:

„Sprawiedliwość i interes kraju wymagają, ażeby miasta nasze miały w Sejmie większą, aniżeli po dziś dzień, liczbę reprezentantów, a mianowicie taką, któraby odpowiadała znaczeniu miast, jako ognisk oświaty i cywilizacyi, tudzież sumie opłacanych przez nie podatków i liczbie wyborców w stosunku do całego kraju.“

Z kolei dziennego porządku obrad przedstawił p. Piotr Gross, imieniem komitetu, który urządził wiec a raczej imieniem sekcyi administracyjnej wiecu następujące wnioski:

„1) Dla pilnowania wspólnych interesów miast i miasteczek w kraju, niemniej dla czuwania nad ich potrzebami i dalszym rozwojem, wybiera wiec komitet, składający się z czterdziestu członków.

2) Ten komitet nadzorczy wybierze z swego grona przewodniczącego i tegoż zastępcę, oraz pięciu członków, którzy razem stanowić będą ściślejszy komitet wykonawczy.

3) Do pokrycia wydatków z czynnościami tychże komitetów połączonych, przyczyniać się będą pojedyncze gminy miejskie corocznym datkiem, wynoszącym na razie jeden *pro mille* ich dochodów. Z końcem każdego roku wykaże i usprawiedliwi komitet wykonawczy poszczególnym gminom czynione wydatki i oznaczy wysokość datków na dalszy czas.“

Po przyjęciu poprawek co do nazwiska komitetów, że większy komitet ma się nazywać nie „nadzorczym,“ ale obszerniejszym,“ zaś mniejszy „ściślejszym,“ ogłosił bardzo szybko przewodniczący, że wnioski te zostały uchwalone, chociaż wniosek trzeci nie był nawet pod głosowanie poddany, a wielu obecnych przestrzegało, że wiec niema żadnego prawa nakładania podatku na miasta i rozpisywania składek, bo dochodami miasta rozporządzać ma prawo tylko jego Rada miejska. Nadto poseł Rybicki wypowiedział uwagę, że sekcya administracyjna, która ten wniosek roztrząsała, oznaczyła inny zakres działania komitetu, niż tu wypowiedziano; albowiem wybrać się mający komitet miał tylko starać się o wykonanie uchwał wiecu i przygotować wnioski na wiec następny. Mowca ten żądał, aby jego uwagi zapisano do protokółu. Jednak większość wiecu nie przyjęła tego żądania. Ale na późniejszą uwagę przewodniczącego p. Weigla, że wiec niema prawa rozpisywać składek na miasta, i że powyższy trzeci wniosek nie został poddany pod głosowanie i nie jest właściwie uchwalony, wiec zgadzając się na to, że wniosek trzeci nie został uchwalony, wyraził tylko życzenia, aby dobrowolnemi ofiarami pokrywać wydatki komitetu. Poczem wiec na wniosek Rybickiego upoważnił prezydyum Wiecu do wybrania czterdziestu członków komitetu obszerniejszego. Odrzucono zaś rozdawaną listę, na której jakiś anonim wydrukował nazwiska czterdziestu dwóch proponowanych przez siebie członków komitetu, zamieszczając na tej liście osoby całkiem nieznane, i nietylko niezasiadające w radach miejskich, ale nawet niebędące obywatelami miejskimi.

Wreszcie sekcya administracyjna przez swego sprawozdawcę p. Mochnackiego, prezydenta miasta Lwowa, wniosła, aby wiec uchwalił petycyę do Sejmu o jak najspieszniejsze założenie krajowego domu przymusowej pracy, przy pomocy zasiłku ze skarbu państwa. Wniosek ten oraz trzy inne wnioski sekcyi administracyjnej, o których pisałem w liście wczorajszym, przyjął wiec bez rozpraw.

Po powzięciu tych uchwał, przewodniczący zamknął obrady wiecu o godzinie 3 po południu.

Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistego nauczyciela, Józefa **Bogusza**, w Staszkówce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Siedliskach; tymczasowego nauczyciela, Jozafata **Kuybidę**, w Raźniowie, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Raźniowie; tymczasową młodszą nauczycielkę, Michalinę **Kalitównę**, w Brzesku, stałą nauczycielką młodszą czteroklasowej szkoły etatowej w Brzesku; rzeczywistego nauczyciela, Onezyma **Marka**, w Mikłaszowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kamionce Bobroidy; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Orzechowcu, Stefana **Wojciechowskiego**, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Dunajowie, Hyacynta **Watrana**, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; rzeczywistego nauczyciela dotychczasowego w Czerniechowcach, Stanisława **Juzwę**, rzeczywistym nauczycielem kierującym tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela w Smykowcach, Mikołaja **Barnę**, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ludwikówce; tymczasowego nauczyciela, Henryka **Koehlera**, w Wysokiej rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wysokiej.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Powrót Najdost. następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa z polowania w Galicyi u hr. Artura Potockiego, zapowiedziany jest na sobotę 22 b. m.

P. minister Prażak wrócił tu wczoraj rano, a prezes gabinetu hr. Taaffe dzisiaj 20 b. m.

Fremdenblatt pisze: Toast prezesa gabinetu węgierskiego p. Tiszy w Papie na zebraniu konwentu kościoła zreformowanego, posłuży niezawodnie jako wiarygodne uwierzytelnienie udzielonej biskupowi Strossmayerowi nagany dla tych także, którzy zdawali się powątpiewać o prawdziwości tego doniosłego faktu i oczekiwali ciągle na jego urzędowe potwierdzenie.

Ks. Klementyna Koburska przybyła tu dzisiaj, a jutro odjeżdża do Ruszczuku.

Politik obawia się, że z powodu wzrostu wpływu Młodoczechów, Polacy złamać mogą dzisiejszą większość i połączyć się z liberałami niemieckimi.

Wiener Allg. Ztg dowiaduje się z Rzymu, że stosunki Watykanu z Rosyą są bardzo naprężone dlatego, że zawarcie konkordatu nie mogło być przeprowadzone z powodu zbytniej czułości Papieża dla Polaków.

W Opawie odbyło się bardzo liczne zebranie ludowe, na którem kilku mowców zaprotestowało przeciw gloryfikowaniu Dra Hansa Kudlicha jako inicyatora zniesienia pańszczyzny.

Zebranie uchwaliło rezolucyę, w której powiedziano: My Czesi szląscy zatrzymamy na zawsze w wdzięcznej pamięci nieśmiertelne zasługi Jego Ces. Mości cesarza Ferdynanda Dobrotliwego, położone około zniesienia pańszczyzny, a przytem nie zapominamy o odnośnych zasługach Dra Alojzego Prażaka.

Wczoraj 19 b. m. po południu dało się uczuć w wielu okolicach Styryi silne trzęsienie ziemi.

Z Berlina.

Rozporządzenie arcybiskupa Dindera, zakazujące księżom przyjmować mandaty do sejmu i rajchstagu, wywowało w *Germanii* ostrą krytykę.

Z powodu zbliżania się walnych wyborów do Sejmu pruskiego objawił się między duńską ludnością północnego Szlezwiku ruch ogromny. Prenumerata miejscowych dzienników duńskich wzrasta o tysiące, a dzienniki wyszydzają wszystko, co niemieckie, nawołując do obrony języka i narodowości duńskiej. W każdej prawie wsi ustanowiony jest już ajent duńskiego komitetu wyborczego. Niemcy tamtejsi nie ważą się ruszyć.

Z powodu spodziewanych odwiedzin cesarza Wilhelma uchwaliła rada gminna umieścić na Kapitolu tablicę pamiątkową. Pisma watykańskie uderzają na powyższą uchwałę.

Powrotny transport wojsk, zgromadzonych w celach ćwiczeń pod Münchebergiem, wymagał tysiąca dwustu wagonów. Nigdy dotąd zarządowi kolei nie przedstawiono tak ciężkiego zadania do spełnienia. W nocy musiano transport zawiesić, ponieważ sześć wagonów wykoleiło się.

Giełda z d. 19go b. m. rozpoczęła obrady w usposobieniu słabem z powodu powtórzenia przez *Nordd. Allg. Ztg* artykuł korespondenta berlińskiego *Indépendence Belge* o ustąpieniu ks. Bismarka. Silne zapotrzebowania wskutek zleceń, jakie otrzymano, wzmocniły następnie tendencyę giełdy, która pozostała dobrą przy zamknięciu posiedzenia. Ruble w transakcyach natychmiastowych zyskały 10 fen., w końcomiesięcznych zaś 25 fen.

Z Paryża.

Jeszcze niedawno zapewniał jen. Boulanger o swej miłości pokoju i zyskał sobie za to uznanie w berlińskich organach półurzędowych. Przyjaciel jenerała, p. Paweł Deroulède, nie jest tak przezornym, gdyż mówi on otwarcie to, co myśli.— Swemu prawdziwemu sposobowi myślenia, dał p. Deroulède wyraz przy sposobności manifestacyi urządzonej na cmentarzu Montparnasse. Miał on tam w niedzielę mowę wobec swych towarzyszów, których się zebrało na cmentarzu około 1000.— W mowie swej protestował Deroulède przeciw bezprawnemu ujarzmieniu Alzacyi i Lotaryngii i żądał rowizyi traktatu frankfurckiego i rewizyi konstytucyi.

Gdy prezydent komisyi budżetowej, Rouvier, oświadczył w poniedziałek Floquetowi, iż komisya swe prace ukończy do 9 października, postanowił rząd francuski zwołać w tym dniu nadzwyczajną sesyę Izby.

Rząd zdecydował się skutkiem nieurodzajów zawiesić uchwaloną niedawno nadwyżkę (*surtaxe*) celną.

Telegrafują tu z Taszkientu:

Rozeszła się tu pogłoska o nagłej śmierci emira Afganistanu, Abdurachama.

Donoszą tu z Kairu:

Osman Digma zaatakował ponownie z wielką gwałtownością Suakim. Atak po silnej kanonadzie odparto.

Prezydent republiki francuskiej, Carnot, wystosował do ministra wojny pismo z powodu świetnie odbytych manewrów trzeciego korpusu. P. Freycinet przesłał to pismo komendantowi korpusu. Prezydent wyraża uznanie dla armii na podstawie opinij fachowych wojskowych, którzy byli świadkami manewrów i oświadczyli, że pomiędzy pułkami rezerwy, a armii czynnej niema prawie żadnej różnicy.

Mister skarbu oznajmił na ostatniem posiedzeniu rady ministeryalnej, że budżet wojny i marynarki zniżony zostanie o 38 milionów.

W liście, wystosowanym do księcia Valori, oświadcza Don Karlos, że się wcale nie wyrzeka praw swoich do korony hiszpańskiej. O ile w tutejszych kołach legitymistycznych słychać, stosunek Don Karlosa do panującej obecnie dynastyi jest taki, że aż do pełnoletności małego króla nie przedsięweźmie nic, dopóty, dopóki stronnictwo republikańskie cicho zachowywać się będzie. Niema też mowy, aby pretendent abdykował, a to przez ożenienie jego syna Don Jayme z jedną z infantek.

Donoszą tutaj z Hagi:

Ciężka niemoc króla holenderskiego nie przestaje zwracać na siebie uwagi. Wprawdzie pogłoski o nagłem pogorszeniu się stanu sędziwego króla okazały się mylnemi, niemniej jednak lekarze nie tają obaw swoich o najbliższą przyszłość. Temu też przypisać należy pośpiech, z jakim parlament holenderski załatwił się z ustawą o opiece nad małoletnią następczynią tronu. Według tej ustawy, w razie śmierci króla, opiekę nad ośmioletnią księżniczką obejmie królowa i w jej imieniu sprawować będzie rządy jako regentka. Jako doradców królowej wyznaczył parlament: wiceprezydenta rady stanu, prezydenta Izby kasacyjnej, prokuratora państwa i jeszcze kilku innych dostojników państwowych. Królowi przysługuje również prawo wyznaczenia ze swej strony trzech doradców królowej-regentki. Według najświeższych doniesień, stan chorego ma być tego rodzaju, iż katastrofy każdej chwili można się spodziewać.

Z Wilna.

Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*:

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, iż tegoroczna, trzecia z kolei, ekspozycya będzie nosiła nazwę: „Wystawy inwentarza i przemysłu domowego;“ poprzednie nosiły nazwę tylko „wystaw inwentarza.“ Termin otwarcia odroczono do dnia 22 września, zamknięcia naznaczono na d. 2 października. W ostatnim dniu dochód ze sprzedaży biletów będzie przeznaczony na cel dobroczynny.

Zmieniony program wystawy przedstawia się jak następuje: Dział I: Inwentarz żywy. Dział II: Przemysł mleczny; rozmaite przybory i narzędzia. Dział III: Zboża, nasiona i wogóle produkta gospodarstwa rolnego. Dział IV: Ogrodnictwo, sadownictwo i leśnictwo. Dział V: Rośliny i nasiona techniczne, przemysłowo-rolne. Dział VI: Nawozy sztuczne; opał kopalny. Dział VII: Przemysł domowy, drobny. Dział VIII: Przemysł wielki, fabryczny.

Siedm pierwszych działów należy do konkursowych, ostatni będzie poza konkursem. Niemniej jednak dział przemysłu wielkiego, łącznie z działem inwentarza żywego, będą należały do najbardziej interesujących. Zapowiadają też udział w dziale ósmym kilka poważnych firm z Królestwa, a w tej liczbie czterech z Warszawy i jednej z Królestwa. Na prośbę przeto komitetu, nazwisk tych przemysłowców nie wymieniamy. Fabrykanci maszyn i narzędzi rolniczych z Wilna, Kowna i Mińska nadesłali na wystawę sporo okazów. W dziale inwentarza najwięcej ofert nadesłali ziemianie z gubernii mińskiej i kowieńskiej.

W liczbie przyszłych wystawców widzimy między innymi znane już dobrze nazwiska z poprzednich wystaw wileńskich: ks. Ogińscy, Montwiłł, hr. Czapski, Łęscy, Puzyna, Niezabitowski, hr. Ledóchowski, Mieczysław Jelski i inni. W dziale przemysłu domowego najliczniej będą reprezentowane wyroby domowe tkackie włościanek z gubernii kowieńskiej i wileńskiej. Proszeni jesteśmy przez komitet wystawy o doniesienie, że okazy w dziale II gim (przemysł mleczny) będą przyjmowane na wystawę i podczas jej trwania. Z okazyi ekspozycyi wileńskiej, w końcu września spodziewany tu jest liczny zjazd obywatelstwa.

Z Petersburga.

Z Moskwy donoszą:

Najbogatsi i najpoważniejsi kupcy tutejsi subskrybowali znaczny fundusz na założenie nowego wielkiego dziennika całkiem niezawisłego dla propagowania idei nieboszczyka Katkowa. Redaktorami mają być jenerał Czernajew i prof. Iłłowajski.

Ze Wschodu.

Przedwczoraj obchodzono w Filipopolu rocznicę trzyletnią zjednoczenia Bułgaryi.

Książę Ferdynand przybył onegdaj do Ruszczuku, gdzie pomiędzy oczekującymi na jego przybycie, znajdował się także wracający z Bukaresztu minister finansów Naczewicz. Ks. Ferdynand ucieszył się niezmiernie jego obecnością, ucałował go też i uściskał kilkakrotnie.

Przybędzie także w d. 22 b. m. do Ruszczuku ks. Klementyna Koburgska, zkąd wraz z ks. Ferdynandem wyjadą na kilkudniowy pobyt do klasztoru St. Dimitri. W połowie października powrócą księstwo do Zofii, gdzie ks. Klementyna przepędzi zimę.

Rząd bułgarski nie będzie wymagał wydania Kiselewa, który zranił Naczewicza, pozostawiając władzom rumuńskim sprawę ukarania zbrodniarza.

Arcyksiążę Karol Ludwik z małżonką odjechał z Sinaja wieczór 19 b. m.

Według *Daily News* rosyjscy mężowie stanu zalecają rozbiór Afganistanu między Rosyę i Anglię z powodu, że Abdurrhaman jest bez charakteru, Iszak chan pijakiem i obaj zarówno rządzić nie są zdolni. Według telegramu *Timesa* z Zanzibaru, eskadra niemiecka wypłynęła ztamtąd ku wyspie San Mauritius.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 21 września.

— **JE. X. biskup krakowski Dunajewski** powrócił wczoraj ze Swiątnik do Krakowa.

— **Emigracya.** Dnia dzisiejszego przytrzymano na dworcu kolei w Krakowie pięciu włościan, pochodzących z Karlikówki i Woli Piotrowy, powiatu sanockiego, na wychodźtwie do Ameryki. Ponieważ rzeczeni włościanie nie wykazali się wystarczającemi funduszami, oraz potrzebnemi legitymacyami, które za zbyt wysoką cenę od pisarzy gminnych nabyli, przeto zwrócono ich do miejsc przynależności.

— **W gmachu** tutejszego Sądu karnego toczy się, jak wiadomo, od poniedziałku rozprawa przeciw ajentom asenterunkowym. Dotąd dość licznie uczęszczali na nią ciekawi słuchacze — wczoraj wszakże z powodu świąt żydowskich zwaliła się wielka masa żydów do gmachu sądowego. Zalegli korytarze, a na sali rozpraw zapanował ścisk nie do opisania, a wskutek niego hałasy przeszkadzające rozprawie. Przewodniczący trybunału przywrócił porządek na sali, a prezes Sądu karnego p. **Brason** polecił służbie więziennej opróżnić korytarze. Nie mogli oni podołać zadaniu wobec oporu żydów, dlatego też polecono żołnierzom opróżnić korytarze. Wskutek tego dziś wstęp na salę rozpraw dozwolony tylko za biletami, a porządku przed gmachem, wobec gromadzącego się tłumu, przestrzega straż policyjna.

— **X. Adam Kwiatkowski**, członek Zgromadzenia XX. Emerytów, przeżywszy lat 78, zmarł w dniu 20 b. m. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę d. 22 b. m. o godzinie 9ej z domu XX. Emerytów do kościoła św. Marka, a po odprawionem nabożeństwie wprost na cmentarz. Według pozostawionego testamentu przeznaczył 1000 złr. dla Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie, 1000 złr. dla szpitala św. Ludwika, 1000 złr. na fundacyę mszalną, a resztę majątku również na cele pobożne i dobroczynne.

— **Edward Stehlik**, obywatel tutejszy i znany kamieniarz, zakończył życie.

— **Paulina z Grünbaumów Ritterowa**, obywatelka m. Krakowa, zmarła tu d. 20 b. m., przeżywszy lat 65. Pogrzeb odbędzie się d. 23 b. m. o godzinie 11 przed południem.

— **Pani Adelfina Zimajer** weźmie udział w wieczorze dramatycznym, jaki w poniedziałek dnia 24 b. m. urządzonym będzie w Wieliczce, w sali teatru amatorskiego. Wspólnie z panią Zimajer wystąpi p. Ludwik **Solski**, artysta teatru krakowskiego. Program zapowiedzianego wieczoru jest bardzo zajmujący, a niewątpliwie na popis artystyczny p. Zimajer pospieszy cała Wieliczka.

— **Prezydentem sądu obwodowego** w Jaśle — jak donosi *Wiener Tagblatt* — ma być mianowany radca sądu, p. Adolf **Podwin**. Nowy sąd, którego otwarcie nastąpi dnia 1 grudnia b. r., składać się będzie z 5 radców, sekretarza, 5 adjunktów, 10 auskultantów i personalu pomocniczego.

— **Tajemniczy wypadek.** Z Brodów piszą pod d. 16 b. m.: „Sprawa zagadkowa do tej chwili zajmuje obecnie sąd tutejszy, a pomimo wszelkich zachodów nie powiodło się jeszcze uchylić choćby rąbka jej tajemniczej zasłony. Przed kilku dniami przybyła tu wrzekomo ze Lwowa, młoda kobieta, lat około 25, w towarzystwie mężczyzny. Onegdaj wieczorem spacerowali oboje wzdłuż toru kolejowego, nikt jednak nie zauważył czegokolwiek nadzwyczajnego w ich obejściu. Otóż wczoraj rano znaleziono tę kobietę nieżywą, w pustej komórce, należącej do dozorcy rampy kolejowej. Trup był rozebrany z wierzchnich sukni, aż do koszuli, na szyi miał kilka dawniejszych ran od noża. Obok leżały nienaruszone suknie, trzewiki i koszyczek ręczny nieznanej nieboszczki. Towarzysz owej kobiety zniknął.“

— **Otrzymujemy następującą odezwę:**

W d. 14 b. m. spłonęło w miasteczku Żurawnie, w starostwie Zydaczowskiem, w śródmieściu, 167 domów mieszkalnych, wyłącznie izraelitów, między temi z domów publicznych 4 synagogi. Ze spalonych domów 21 było asekurowanych; 150 rodzin, składających się z około 1000 głów, ogołoconych jest ze wszystkiego; obozują one pod gołem niebem. Pomoc miejscowa i najbliższej okolicy wyczerpana, nędza dochodzi do najwyższego kresu. — Komitet ratunkowy miejscowy, urzędownie ustanowiony, przyjmuje datki od miłosiernych osób, tak w gotówce, jak w odzieży i budulcu, które pod adresem: „Komitet ratunkowy pogorzelców Żurawna“ nadsyłać można.

Wincenty Bałaban, przewodniczący. *Mozes Kudorf*, czł. komitetu i kasyer.

— **Pożegnanie.** Jak nam donoszą z Ciężkowic, żegnało to miasto bardzo serdecznie d. 6 b. m. p. Rudolfa **Janosza**, sędziego powiatowego, przeniesionego do Dobczyc. Celem uczczenia p. Janosza, który zdobył sobie sympatyę i miłość wszystkich warstw, urządziło miasto obiad pożegnalny, w którym uczestniczyło około 30 osób, a mianowicie członkowie reprezentacyi miejskiej z burmistrzem na czele, urzędnicy sądowi, duchowieństwo miejscowe i okoliczne, obywatele wiejscy i wójtowie gmin. Na uczcie był także X. poseł Kopyciński. Dnia 9 b. m. żegnała p. Jarosza deputacya włościan, niemniej izraelici.

— **Ślub.** W Strzeliskach d. 9 b. m. zawartym został związek małżeński między panną Olgą Ujejską, córką Bronisława i Aleksandry Jaruntowskich, a p. Jerzym Korczak Horodyskim, synem ś. p. Wiktora i Eleonory z Bocheńskich. W gronie weselnem były reprezentowane rodziny Ujejskich, Horodyskich, Dzieduszyckich, Rotermundów, Rejów. Stryj panny młodej Kornel Ujejski w toaście weselnym życzył starym rodom szlacheckim dawnych cnót i splendorów.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Sokołów, w powiecie złoczowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Mianowania w armii.** Elew wojsk. lekarski II kl., Dr Józef Prusak, mianowany starszym lekarzem przy szpitalu garniz. Nr. 15 w Krakowie.

— **Dwa samobójstwa.** W Paryżu hr. Artur Palffy otruł się w swojem mieszkaniu d. 20go b. m. — W Hietzing, w swej willi, popełniła samobójstwo Marya Herz de Rodenau, wdowa po byłym dyrektorze kolei Karola Ludwika.

— **Józef Chmurkowski**, student uniwersytetu bonońskiego, zginął w pojedynku.

— **Figaro** paryski zakazany został w Turcyi za artykuły o finansach Porty.

— **Bezrobocie** kucharzy sułtana zakończyło się wywiezieniem trzydziestu tych artystów do **Ferran**, to jest okolicy Tripolis, gdzie zamiast gotować, zostaną sami ugotowani na słońcu.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 22go: Po raz 1-szy: *Order króla Senegambii* (*Décoré*), komedya w 3 aktach, Henryka Meilhaca; grana w Paryżu przeszło 200 razy.

W niedzielę 23go: Po raz 107-my: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny w 5 oddziałach, ze śpiewami, przez Wł. L. Anczyca.

W poniedziałek 24go: Po raz 9-ty: *Dziwak*, komedya w 5 aktach, Aleksandra Mańkowskiego.

We wtorek 25go: Po raz 2-gi: *Order króla Senegambii* (*Décoré*), komedya w 3 aktach, Henryka Meilhaca.

We środę 26go: Po raz 6-ty: *Myszka* (*La Souris*), komedya w 3 aktach, Paillerona.

We czwartek 27go: Po raz 3-ci: *Order króla Senegambii* (*Décoré*), komedya w 3 aktach, Meilhaca.

— Dnia 20go września pogoda; termom. od 2·7 doszedł do 15·5 C. Barometr z małą zmianą; o godzinie 7ej rano d. 21go stan jego był 752·6 millim., term. 5·0 C. — Wiatr półn.-wschodni.

— W sobotę d. 22go września: *Suchedni*; ś. Maurycego b.

Sprostowanie. W Nrze 215 w telegramach *Czasu*: Paryż 19go września, zamiast: komisya budżetowa uchyliła wielkie pozycye na zwiększenie marynarki, czytaj: **uchwaliła**.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. Głośny proces paryski o frymarczenie orderami, którego padł ofiarą **Wilson et Compagnie**, natchnął Henryka Meilhaca, obecnie członka paryskiej Akademii, i napisał on na tem tle satyrę sceniczną p. t. *Décoré*. Komedya ta, którą na naszej scenie po raz pierwszy ujrzymy jutro tj. w Sobotę p. t. *Order króla Senegambii*, od stycznia b. r. nie schodzi z afisza paryskiego teatru *Variétés*, graną bowiem jest tam codziennie. W jutrzejszej tej premierze występują panie: Sułkowska, Zalewska, Kłosowska, pp. Lubicz, Sobiesław, Solski, Antoniewski, Feliksiewicz i inni. — Jestto jedno z wielkich przeszłorocznych powodzeń scenicznych.

W niedzielę przedstawiony będzie po raz sto siódmy nieśmiertelny *Kościuszko pod Racławicami*. — W przyszłym tygodniu przedstawienia odbywać się będą codziennie, a repertuar jest urozmaicony. Między innemi graną będzie po raz szósty *Myszka* Paillerona, w której wystąpi pierwszy raz w tym sezonie nasza znakomita artystka pani Antonina Hoffmann. Powtórzoną także będzie po raz dziewiąty komedya *Dziwak*. Zaś *Order króla Senegambii* naznaczony na wtorek i czwartek.

Obecnie odbywają się próby z czteroaktowego oryginalnego utworu p. t. *Szambelani*, pióra Wdowiszewskiego. Utwór ten granym był już we Lwowie, za dyrekcyi ś. p. Jana Dobrzańskiego.

Sprawy sądowe.

Ajenci asenterunkowi.

(Ciąg dalszy).

Fakta oskarżonym zarzucone w szczególności przedstawiają się następująco:

1) Paschie Schanzer obowiązanym był już w r. 1868 stawać do wojska, lecz dopiero w r. 1874 zdenuncyowany przez kogoś, został przymusowo do asenterunku w Bochni dostawionym, za zdatnego do służby uznanym i do służby w Krakowie przydzielonym. W ciągu czynnej służby w rezerwie zgłaszał się Schanzer kilkakrotnie do komisyi superarbitrunkowej, za każdym razem jednak uznawanym był za zdolnego jeszcze do służby, aż w r. 1881 ostatecznie stałe uwolnienie od dalszej służby otrzymał z powodu postępującej słabowitości.

Jak się okazuje z jego zeznań i zeznań ojca jego Kalmana, Arona Nebenzahla, Löbla Grünspana, Jozefa Langroka i Artura Landaua, zaraz po zaasenterowaniu Paschiego, majętny jego ojciec Kalman udał się do Mandla, aby synowi za wynagrodzeniem dawał wikt, bieliznę i t. d. Mandl zaś wiedząc o zamożności Schanzerów, odezwał się do Kalmana, że uwolnienie Paschiego nastąpi, jeżeli jemu Mandlowi wyliczy ojciec paręset guldenów, że inaczej on będzie przed komisyą szkodzić Paschiemu. Kalman dał mu 500 złr. w kilku ratach, lecz syna od wojska nie uwolniono. Mandl twierdzi, że dostał od Kalmana tylko około 100 złr., ale to na wikt Paschiego, a nie na starania u władz wojskowych. Zeznania więc Schanzerów dowodzą, że Mandl wyłudził od nich pieniądze, a nic za to nie uczynił, mianowicie nie robił przyrzeczonych starań w komisyi asenterunkowej.

2) Dawid Hofmann z Chrzanowa rozpoczął czynną służbę wojskową 1 października 1874 r., którą w r. 1886 z rangą vormeistra ukończył.

Ojciec jego Szapse zeznaje, że słysząc o wielkich wpływach Mandla, udał się do niego po zaasenterowaniu syna do wojska o wyrobienie uwolnienia. Mandl przyrzekł swą pomoc, wziął w tym celu 400 złr., ale Dawida zatrzymano dalej pod chorągwią Marsa. Ojciec jego widząc się oszukanym, żądał zwrotu pieniędzy od Mandla, wydostał jednak zaledwo 20 do 30 złr., a reszta przepadła mu u pomysłowego ajenta.

3) Z chrześcian należał do klientów Mandla Piotr Jacenty Palka z Chrzanowa. Odsłużył trzy lata przy ułanach, a w sierpniu 1870 roku uwolnionym został od reszty służby z powodu, iż lekarz sztabowy skonstatował u niego chroniczne zapalenie gruczołów łzowych. Rzecz się zaś tak miała: p. Piotr Jacenty Palka świeżo się ożenił, a że w tym czasie powołano go na ćwiczenia, a jak mówiono, miano go powołać do stłumienia powstania w Dalmacyi, co mu mogło nieprzyjemnie kolidować z miodowemi miesiącami, udał się z ojcem do sławnego Mandla, który za 300 złr. przyrzekł spowodować uwolnienie Palki. Sumę tę obniżono w targu na 150 złr. w gotówce a 25 w wekslu, za co Mandl dał Palce zbawienną radę, aby bezpośrednio przed stawieniem się przed komisyą natarł sobie oczy tabaką, której to zbawiennej radzie zawdzięcza w istocie Palka swoje uwolnienie, a Dalmatyńcy mogą się cieszyć, że im Palki z lancą nie dane było widzieć w boju.

W ten sposób wprowadził Mandl, który zresztą wypiera się tego w zupełności, w błąd komisyę wojskową, i Palkę, któryby 175 złr. nie dał, gdyby wiedział, że za nie otrzyma tylko radę, a nie wpływy w komisyi asenterunkowej.

4. Drugi Palka, imieniem Michał, wstąpił w szeregi wojskowe w r. 1878. Gdy w r. 1883 przyjechał do Krakowa, aby się zgłosić do peryodycznych ćwiczeń, wyłapał go na ulicy Floryańskiej jakiś żyd i zaprowadził go do Mandla, który zaproponował mu wystaranie się za 70 złr. o uwolnienie od wojska. Po targu dał mu Palka 60 złr., a Mandl kazał mu się zgłosić chorym — po trzech dniach lekarz wojskowy uznał go za chorego i Palka od ćwiczeń uwolnionym został. Mandl twierdzi, że w r. 1883 przyszedł sam Palka do niego z prośbą, że Mandl prosił za nim znajomego sobie oficera, swego dłużnika, i że ten oficer uwolnienie Palki wyprosił, że za tę przysługę wziął Mandl tylko parę złr. wynagrodzenia. Niewątpliwie Mandl nie robił żadnych za Palką zabiegów, lecz pozostawił rzecz swojemu tokowi, władze wojskowe zaś postępujące przy peryodycznych ćwiczeniach z mniejszą rygorystycznością, niż przy asenterunku, widząc Palkę zgłaszającego się chorym, uwolniły go na razie od ćwiczenia. Gdyby też Palka wiedział, że Mandl nic nie przedsięweźmie dla jego uwolnienia, nie byłby mu dawał kilkudziesięciu złr. za samą poradę zgłoszenia się chorym.

5. Tenże Palka przed następnem ćwiczeniem w r. 1884 skaleczył sobie prawą rękę w ten sposób, że mu dwa palce zesztywniały. Jestto wada powodująca zupełną niezdolność do wojska, ale Palka o tem nie wiedział, i gdy mu Mandl zaproponował zupełne uwolnienie od wojska za 40 złr., wypłacił mu rzeczoną kwotę. Palka z powodu zesztywnienia palców został rzeczywiście uwolnionym, ale byłby uwolnionym i bez dania 40 złr. Mandlowi. Mandl twierdzi, że za darmo znowu prosił owego oficera dłużnika o protekcyę, lecz że nie wie nawet, jaki był skutek jego prośby. Oszustwo Mandla jest tu tem jaskrawsze, że biegły w sprawach asenterunkowych wiedział, iż skaleczenie Palki musi spowodować jego uwolnienie od służby, że zatem branie pieniędzy za jakąś protekcyę, zbyteczną zupełnie, jest wyzyskiwaniem i oszustwem.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Dział ekonomiczny.

Rewizya trasy kolei Jasło-Rzeszów ukończona. Ministerstwo handlu rozstrzygnie wkrótce, komu udzieloną zostanie koncesya, o którą, jak wiadomo, ubiega się ks. Sanguszko i wiedeński zakład kredytowy. Nowa linia ma wziąść początek w Tarnowcu, na 7 klm. na wschód od Jasła położonej stacyi kolei transwersalnej, i pójdzie ztamtąd przez Szebnie, Przybówkę do Frysztaka, ztąd lewym brzegiem Wisłoka na Strzyżów, Czudec do Rzeszowa. Roboty około nowej kolei rozpocząć się mają jeszcze w ciągu tego roku, a dla przyspieszenia cała linia podzieloną będzie na 3 sekcye, w których równocześnie roboty prowadzone będą.

Ceny zboża.

Wiedeń 20 września.

Płacono pszenicę na jesień —·——·— złr., na wiosnę 8·67—8·69; żyto na jesień 5·90—5·95, na wiosnę 6·58—6·69; owies na jesień 5·59——·—, na wiosnę 6·10—·— złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Dziś opuściła prasę rozprawa Michała Bobrzyńskiego: *Prawo propinacyi w dawnej Polsce*. Studyum to z dziedziny prawa polskiego pojawia się w samą porę, gdy kwestya propinacyjna jest na tle obrad. Z prawy tej podamy niebawem obszerniejsze sprawozdanie.

Czytamy w *Dzienniku Polskim*:

„Niema w tem nic niespodziewanego, że nasi najserdeczniejsi z nad Dunaju pochwycili w lot wiadomość o zamierzonej abstynencyi Rusinów — jeżeli Rusinami nazwać można tych, którzy z takiemi noszą się zamiarami. Pierwsza, jak zwykle, zgłosiła się *N. Fr. Presse* i napisała artykuł, w którym roni łzy krokodyle nad srogim uciskiem, jakiego doznają biedni Rusini pod jarzmem polskiem. Szkoda zaprawdę tracić słów na odparcie pełnych kłamstw i przewrotności sofizmatów organu centralistycznego. Rozprawa z takiemi argumentami byłaby bezowocną. Fałszywym jednak prorokom narodu ruskiego warto pokazać, gdzie znajdują sprzymierzeńców i sojuszników, gdzie się kryją ich „obrońcy.“ A więc politycy, których ideałem germanizacya i centralizacya, którzyby całą Austryę na jedną chcieli przerobić modłę — tacy politycy mają być obrońcami narodowych aspiracyj ruskich! Naród ruski zapewne się raz jeszcze nad tem zastanowi, nim do tego rodzaju ucieknie się opieki. Tam z pewnością niema dla niego zbawienia.“

Dzienniki wiedeńskie zajmują się i silnie potępiają, z *N. fr. Presse* na czele, próby w Radzie miejskiej wiedeńskiej i w Sejmie Niższej Austryi zużytkowania, za pomocą zbytnich objawów entuzyazmu, bytności cesarza Wilhelma w Wiedniu w niewłaściwych celach demonstracyjnych.

Pol. Corr. tryumfuje, że podczas gdy niektóre dzienniki upatrują coś niespodziewanego w przyjeździe cara do Królestwa Polskiego, ona dawno zapowiadała, iż para carska przepędzi kilka dni w okolicy Skierniewic, między manewrami a podróżą na Kaukaz. I my także wiedzieliśmy o tem, ale *Pol. Corr.* czy naiwnie, czy też z umysłu, ignoruje, że **niespodziewanem** i **znaczącem** było zawitanie do Chełmu, który nie leży w okolicy Skierniewic.

Giełda wiedeńska z dnia 20 b. m. przedstawiała mniej zadawalniający widok, niż dni poprzednich. Wiadomość o zamordowaniu na granicy francuskiej żandarma niemieckiego sprawiła bardzo żywe wrażenie. Giełdę berlińską zaniepokoiła także ta wiadomość w pierwszej chwili. Następnie pewna urzędowa ajencya stwierdziła, że żandarm popełnił poprostu samobójstwo. Spekulacya wtedy uspokoiła się tak dobrze w Wiedniu, jak w Berlinie i kursa odzyskały wysokość dnia poprzedniego.

Nordd. Allg. Ztg donosi o nowych zmianach w armii; prócz nominacyi jenerała Pape dowódcą w Brandenburgii, zapisuje, że jenerał baron Meerscheidt-Hüllessen mianowany został dowódcą korpusu gwardyi w miejsce Papego; jenerał Hilgart dowódcą piątego korpusu, a jenerał hr. Schieffen oddany do dyspozycyi naczelnika głównego sztabu.

Cesarz Wilhelm dnia 3 października przyjętym zostanie na dworcu przez Najj. Pana, otoczonego wszystkimi Arcyksiążętami. Cesarz Wilhelm zamieszka w wielkich apartamentach Burgu. Podczas jego pobytu cała załoga oraz wszyscy obecni wojskowi nosić będą mundury galowe.

Z Berlina donoszą, iż uważają tam za porażkę stronnictwa konserwatywnego oraz ultra-kościelnego kierunku protestanckiego powołanie z Marburga do Berlina profesora teologii Harnaka, ogłoszone już w *Reichsanzeiger*, oraz odjęcie dowództwa gwardyi jenerałowi Pape i danie mu komendy korpusu brandenburskiego.

Kreuz-Ztg stwierdza, że niezadowolenie dzienników rosyjskich z pobytu Arcyksięcia Albrechta w Berlinie świadczy o znaczeniu politycznem tego pobytu.

Z Filipopolu przesłano ks. Ferdynandowi telegramy gratulacyjne w rocznicę połączenia Rumelii z Bułgaryą.

Ks. Walii ma odwiedzić królewską parę rumuńską.

Król Humbert w odpowiedzi na telegram municypalności rzymskiej, wysłany z powodu rocznicy oswobodzenia Rzymu, telegrafował z Monza, co następuje: „Dzień 20 września 1870 r. jest dla mnie dniem uświęconym, tak jak dla całego narodu. Rzym przez upłynionych odtąd lat osiemnaście umiał spełnić wśród wszelkich okoliczności swoje wysokie posłannictwo względem Włoch i cywilizowanego świata. Niezadługo nasz upragniony gość, cesarz niemiecki, nasz przyjaciel i wierny sprzymierzeniec, naczelnik silnego narodu, który równocześnie z nami dokonał swej jedności, będzie świadkiem cnót i nowej cywilizacyi Rzymu.“

Mówią, że wskutek najświeższych zderzeń okrętów na morzu, p. Crispi zamierza zwołać konferencyę wszystkich państw morskich, którąby ustanowiła nowy regulamin podróży okrętów.

Corresp. de l'Est otrzymuje z Rzymu wiadomości, za które należy zostawić jej odpowiedzialność. Podług tychże p. Schloezer oczekiwany jest niebawem w Rzymie; zatrzymać się ma w Wiedniu, aby wraz z nuncyuszem Galimbertim postanowić niektóre szczegóły pobytu cesarza Wilhelma. Cesarz ma pozostać w Rzymie sześć dni. Papież przyjmie p. Schloezera zaraz po jego przyjeździe. Cesarz uda się do Watykanu nie z ambasady niemieckiej przy Kwirynale, ale z poselstwa pruskiego przy Stolicy św. po śniadaniu z dygnitarzami Watykanu. Papież dobrze jest usposobiony i oczekuje z pewną niecierpliwością odwiedzin cesarza. Lekarze bardzo są zadowoleni z stanu zdrowia Ojca św., ale otoczenie obawia się skutków wzruszenia. Papież jest nerwowym i odczuwa żywo wszystko, co go zbliska obchodzi. Zapewniają w Rzymie, że Arcyksiążę Rudolf obecnym będzie w Neapolu uroczystościom na cześć cesarza Wilhelma. W dalszym ciągu wysila się *Corr. de l'Est*, aby zaprzeczyć wiadomości *Polit. Corr.* o orzeczeniach kół watykańskich w sprawie biskupa Strossmayera i słów wyrzeczonych w Bellowar przez Cesarza. *Corr. de l'Est* przypomina, że biskup Strossmayer był zawsze *persona gratissima* w Watykanie, że Leon XIII pochwala jego myśl pogodzenia Kościoła **słowiańskiego**(?) który nie istnieje, zatem zapewne chce tu mówić *Corr. de l'Est* o kościele prawosławnym, z **łacińskim**; — że za wpływem biskupa Strossmayera Leon XIII zgodził się na znany konkordat z Czarnogórą, że nareszcie niezawodnie telegram do Kijowa nie był miłym Watykanowi i że jeżeli Cesarz Franciszek Józef w znany sposób przemówił do biskupa Diakowaru, pewni są w Watykanie, że musiał mieć do tego poważne powody, lecz że przecież w Watykanie nie wyrażono zgoła żadnego o tym wypadku zdania, czego dowodem, iż *Osservatore Romano* i *Moniteur de Rome* milczą w tej mierze, a jeżeli biskup Strossmayer powołanym zostanie do Rzymu, to nie po to, aby się usprawiedliwiać, gdyż uczynił to już w przesłanym poprzednio memoryale, który uznany został za dostateczny pod względem religijnym.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 21 września. (Ze Sejmu). Bobrzyński otrzymał dwutygodniowy urlop. Rządowe przedłożenie propinacyjne na wniosek Golejewskiego przekazano osobnej komisyi z 25 członków. Wybór komisyi w poniedziałek. Ukonstytuowały się komisye: budżetowa, asekuracyjna, górnicza i kultury krajowej. Stanisław Badeni interpeluje Wydział: czy i kiedy przedłoży niesankcyonowany projekt ustawy o prawnych stosunkach nauczycieli, uchwalony na poprzedniej sesyi, ze zmianami, wskazanemi przez rząd. Pietruski przyrzeka przedłożyć zmieniony po myśli rządu projekt w najbliższej przyszłości. Rząd przedłożył projekt zmiany ustawy krajowej z r. 1881 o używaniu prywatnych ogierów. Skarszewski przedłożył wniosek względem fabrykacyi dachówek; Struszkiewicz o podniesieniu mleczarstwa. Dwa sprawozdania Wydziału w pierwszem czytaniu przekazano właściwym komisyom. Bez dyskusyi uznał Sejm za ważne wybory Bartoszewskiego, Leona Bilińskiego; przy weryfikacyi wyboru Lanckorońskiego czynił Antoniewicz zarzuty nielegalności wyboru. Zarzuty odparli Kowalski, Gross. Wybór uznano za ważny. Wybrani złożyli przyrzeczenie. Fruchtmann, Romańczuk i Merunowicz motywowali znane swe wnioski, które przekazano komisyom. W trzeciem czytaniu uchwalił Sejm projekt ustawy o asekuracyi budynków kościelnych i plebańskich. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Wiedeń 21 września. Rada państwa będzie zwołaną między 20 a 24 października. Budżet będzie bezzwłocznie przedłożony, roboty przygotowawcze ukończone, atoli wszelkie wieści o rezultacie, o przywróconej równowadze, są zupełnie dotąd bezpodstawne.

Wiedeń 21 września. Czy Arcyks. Rudolf będzie obecnym w Neapolu podczas przyjęcia tamże cesarza niemieckiego, nie sprawdzono dotąd.

Wiedeń 21 września. Dnia 12 października nastąpi zamknięcie starego teatru nadwornego. Dyrekcya pragnie, by nowy teatr był otwarty 15 października. W końcu września już będą się w nowym gmachu próby odbywały.

Hamburg 21 września. *Hamburger Cores.* donosi: Hr. Kalnoky i Crispi obradowali w Friedrichsruhe nad tem, co w Peterhofie względem sprawy bułgarskiej przygotowano, oraz względem podróży cesarza Wilhelma.

Paryż 21 września. Nadzwyczajne wysilenia półurzędowej prasy austro-węgierskiej, żeby podróż hr. Kalnokiego do ks. Bismarka przedstawiać jako wypadek normalny, coroczny, bez żadnego dalszego i szczegółowego znaczenia, wzbudzają tutaj zupełną niewiarę. Gdyby tak było, to nie byłoby potrzeby zastrzegać się, odpierać ewentualne domniemania. Właśnie dlatego, że tegoroczna podróż stoi w związku z pewnemi planami, których zarysy dopiero w Peterhofie rzucono, uznano za właściwe strzedz tajemnicy przez wyparcie się z góry, że niema żadnej tajemnicy. Ambasadorowi austro-węgierskiemu dano do poznania, że takie jest przekonanie rządu francuskiego.

Paryż 21 września. Przywóz do Francyi wynosi tego roku już o 91 milionów fr. więcej, jak zeszłego roku, głównie artykułów żywności; wywóz zaś mniejszy o 21 mil. fr. Boulanżyści rozszerzają portret jenerała kolorowany z napisem: protektor Rzeczypospolitej. Ma on zawieszony łańcuch w. mistrza legii honorowej, przysługujący tylko naczelnikowi państwa.

Paryż 21 września. Rząd francuski uchwalił ceł zbożowych nie zawieszać.

Petersburg 21 września. W Baku urządzono kilka domów dla szacha perskiego i jego dworu. Zdaje się, że nastąpi tu spotkanie z carem.

Konstantynopol 21 września. Porta nałoży wysokie cło na zboże bułgarskie bez względu na to, że tym faktem stwierdza unię Rumelii z Bułgaryą, jestto bowiem środek obronny. Rząd bułgarski obniżył tak znacznie cenę transportów na swoich liniach, że wskutek tego okręta zbożowe zawijają do Warny, tutaj wyładowują lub naładowują towary; tureckie porty są zupełnie zaniedbanie. Za pomocą ceł chce Turcya ubezwładnić usiłowania bułgarskie.

Bruksela 21 września. Przybył tu z Congo major Vangele. Relacya jego stanowczo opiewa: Stanley nie mógł zginąć bez śladu; wkrótce będą o nim wiadomości. Berthelot zginął od dzikich Arabów, Tippotib zupełnie nie jest winny. Wierność jego jest zapewnioną przez pensyę, którą pobiera. Stan interesów w całem Congo jest zupełnie zadawalniający.

Bern 21go września. *Social-Demokrat* ogłasza dokument okólnika Rady związkowej do rządów kantonalnych w przedmiocie nowej politycznej policyi, niezbędnej dla bezpieczeństwa Szwajcaryi. Policya ta podlega nowo kreowanej władzy centralnej, ma śledzić wszelkie objawy ze strony obcych, druki, zebrania, zajęcia, środki utrzymania, kontrolę pobytu. Na zwiększony personal policyjny udzielać będzie rząd związkowy zasiłków. *Social-Demokrat* oburza się na tę ciemną kartę w dziejach Szwajcaryi. Wytoczono śledztwo dla wykrycia, kto dokument powyższy wydostał i ogłosił.

Zurich 21 września. Sprawozdanie kantonalnego zakładu dla obłąkanych za r. 1887 wykazuje, że używano z wielkiem powodzeniem leczniczem metody hipnotycznej suggestyi w newralgiach, bólach głowy, reumatyzmach i przerwach funkcyj organicznych. Przy zaatakowaniu funkcyj wielkiego mózgu metoda ta nie okazała się skuteczną. Nadzwyczajne skutki były przy alkoholizmie i przy leczeniu umysłowo zdrowych, n. p. służby w razach nagłej choroby.

Belgrad 21 września. O przesileniu ministeryalnem niema mowy. Proces rozwodowy króla Milana toczy się dalej. Cesarz austryacki absolutnie się nie miesza w tę sprawę.

Telegramy biura koresp.

Trzeboń (Wittingau) 21-go września. W pogrzebie ks. Scharzenberga wzięli udział liczni duchowni i świeccy dygnitarze, arystokracya i tłumy ludności. X. arcybiskup dokonał w kościele pokropienia zwłok, poczem wyruszył olbrzymi kondukt pogrzebowy. Członkowie Towarzystw utworzyli gęsty szpaler aż do grobu. Na pogrzebie byli obecni: namiestnik, jen. broni Filippowicz, marszałek krajowy, Rieger z posłami sejmowymi i około 90 deputacyj z miast i wydziałów powiatowych czeskich. U grobu odbyło się ponowne pokropienie zwłok, a następnie złożono trumnę do grobowca.

Salzburg 21 września. Na cześć międzynarodowej konferencyi, obradującej nad wymiarem stopni, odbył się wspaniały wieczór u namiestnika.

Berlin 21 września. Arcyksiążę Albrecht odjechał po południu. Ks. Henryk i Albrecht odprowadzili arcyksięcia na dworzec kolejowy. W niedzielę złożył arcyksiążę Albrecht wielki wieniec laurowy na trumnie cesarza Wilhelma.

Drezno 21-go września. Arcyksiążę Albrecht przybył tu wczoraj wieczór. Na dworcu powitał król arcyksięcia.

Friedrichsruhe 21 września. Hr. Kalnoky odjechał ztąd z powrotem o godzinie 11 min. 35 w nocy.

Paryż 21 września. Zmowa robotników pracujących około wieży Eiffel zakończyła się, natomiast zmowa robotników w Saint Etienne stała się prawie ogólną.

Rzym 21 września. Z powodu rocznicy uwolnienia Rzymu jest miasto przystrojone we flagi. Rada municypalna złożyła wieniec na grobie Wiktora Emanuela. Król był obecny w Biella na odsłonięciu pomnika Selli.

Ateny 21 września. Z powodu niezadowalającej odpowiedzi, jaką dała Porta w sprawie rybaków na Sporadach, ma nastąpić uzbrojenie jednego pancernika, krzyżownika, jednego okrętu torpedowego i 5 łodzi torpedowych. Flota ta ma się udać ku Sporadom, gdyby Porta odmawiała ciągle jeszcze zadośćuczynienia.

Ateny 21 września. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że sprawa rybaków na Sporadach nie zagraża pokojowi. Ciało dyplomatyczne nie jest zaniepokojone z powodu mobilizacyi floty greckiej. Dzienniki wzywają rząd do energicznych zarządzeń.

Ateny 21 września. Uzbrojenie floty postępuje szybko.

Arcyks. Stefania zwiedziła roboty około kanału korynckiego.

Minister spraw zewnętrznych zawezwał Portę do dania kategorycznych wyjaśnień w sprawie rybaków na Sporadach.

Po odpowiedzi Porty nastąpią odpowiednie zarządzenia Grecyi.

Zofia 21 września. Przybył tu Naczewicz. Schwytano 4 brygantów, należących do bandy z okolic Bellowy; kilku brygantów zaś ujęły władze serbskie i wydały Bułgaryi.

San Francisco 21 września. Po zaciętej walce, w której poległo 200 żołnierzy francuskiej marynarki i wielu krajowców, miano wywiesić na wyspach Marquesas francuską chorągiew.

Nowy Jork 21 września. Z Decatur (Alabama) donoszą o 10 wypadkach śmierci z powodu żółtej febry. Mieszkańcy uciekli.

Kursa. Wiedeń 21 września. 2 godz. 30 min. popoł. — **Renta austr. papierowa opod.** 81·60. — **Renta austr. srebrna opod.** 82·65 — **Renta 4% złota austr.** 110·80 — **5% Renta austr. papier. nieopodatk.** 97·40. — **Akcye Banku Austr. Węg.** 878 —. — **Akcye kredytowe** 312·90 — **Londyn** 121·80 — **Napoleony** 9·62½. — **Dukaty** 5·77— **Marki** 59·50——. — **5% Renta węg. papier.** 90·80. 4% Renta węg. złota 100·85 — Losy prem. węg. 130·60. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·80. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 91·—. — 6% Listy zast. gal. Zakład. Kred. Ziemsk. 36-let. 90—. — 4½% Listy zastawne Banku kraj. gal. 93·—. — Akcye Länderbanku 227·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 205·50. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 222·—. — Akcye kolei południowej 105·—. — Ruble 127·50. — Srebro —.—

Usposobienie giełdy: — .

Berlin 21-go września. Banknoty austryackie 168·25. — Krótki Wiedeń 167·95. — Banknoty ros. 214·90. — 5% Listy zast. Polskie 62·25. — 4% Listy Likw. Polskie 54·80. — Akcye kolei Karola Ludwika 87·25. — Akcye austr. kredytowe 165·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 21 września.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	126 50	128 —
Marki niemieckie	59 20	59 70
Dukat ważny	5 74	5 82
20-to frankówka ważna	9 60	9 68
Imperyał ważny	9 94	10 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	43
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Pożyczka państwowa renta papierowa	81 70	82 30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 50	105 50
5% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „	91 —	92 —
6% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 25
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	83 50	85 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	92 80	93 50
5% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	94 50	95 25
4% „ „ „ „ „ 41 let.	91 25	92 25
4½% „ „ „ „ „	94 75	95 75
5% „ „ „ „ „	101 25	102 —
5% „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	102 2	103 25
5% „ „ „ „ niepr.	99 50	100 25
6% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	89 —	91 —
6% „ „ „ „ 18 let.	90 —	93 —
7% „ dłużne „ „ „ 20 let.	94 —	97 —
6% „ „ „ włość. we Lwowie	55 50	59 —
5% „ „ „ „ „	46 50	50 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	94 50	96 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . po 210 złr.	206 50	208 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . „ 200 „	221 50	223 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	277 —	282 —

	płacą	żądają
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	24 2.	25 50
„ „ Stanisławowa	— —	36 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 10	18 60
„ „ węgier. „ „	12	12 60
Wiedeń 20 września. *Obligi długu państwa.*		
4⅕% Renta papierowa	81 8.	82 —
4⅕% „ srebrna	82 5	82 75
4% „ złota	110 7	110 95
5% „ papier. nieop.	97 60	97 80
3⁸/₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	133 75	134 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 —	140 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	141 70	142 2
„ „ 1864 „ 100 „	170 25	170 5
„ „ 1864 „ 50 „	170 —	170 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	146 50	147 —
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	112 50	113 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	108 —	— —
Galicyjskie „ „	104 50	105 —
Morawskie „ „	108 50	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	110 —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie . 7% „	104 70	105 30
Węgierskie „ „	104 80	105 20
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 50	105 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	116 75	117 —
Boden-Credit austryackie . . 80 „	260 50	261 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	313 5	313 75
„ Bank węgierski . . . 200 „	306 25	306 75

	płacą	żądają
Depositen-Bank . . . . 200 złr.	184 —	186 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	515 —	52[illegible] —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	878 —	880
Unionbank . . . . . . 300 „	218 —	218 50
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	152 —	152 50
Wied. Bankverein . . . . 100 „	101 25	101 75
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	182 —	182 50
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	411 —	412 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „	2475	2480
Gal. Karola Ludwika . 210 „	207 25	207 50
Koszycko-Oderberg „ . 200 „ 4%	143 —	143 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	222 —	222 50
Nordwest austr. . . . 200 „	162 5	163 5
„ „ Lit. B. . 200 „	197 50	197 75
Rudolfa . . . . . . 200 „	191 75	192 25
Siedmiogrodzk. I . . . 200 „	1 9 —	[illegible] —
Staats-Eisenb.-Gesell. . . 200 „	251 75	252
Südbahn (Lombardy) . . 200 „	106 —	106 50
Theissbahn (Cisańska) . 200 „	248 —	— —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „	171 —	171 50
„ Nord-Ost . . . . 200 „	161 25	161 75
„ Westb. . . . . 200 „	170 —	170 75
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem płs.	124 50	125 5
4½% „ „ papier. . 50 lat	100 50	101 —
3% Prem. Boden-Credit allg. . . .	108 —	108 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	94 —	97 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „	89 —	91 —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	94 40	—
5% „ „ „ „ „	101 50	102 20
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 50	102 2
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	— —	— —
4½% „ „ „ „ 52 lat	94 90	95 30
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	93 —	94 —
5% „ „ Hipot. „ prem. .	102 50	103 —
5% „ „ „ „ 40 lat	99 65	100 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 25	101 75
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	102 —

	płacą	żądają
5% Węg. Insty. Boden-Credit . . .	101 75	102 50
4% „ Banku Hip. prem. . . .	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	99 80	100 8
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	100 —	100 2
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 3%	111 50	112 25
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . 4%	101 75	102 25
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	99 50	100 —
„ Jarosław 300 „ „	98 50	99 —
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	102 50	103 25
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	81 —	82 —
„ nieop. „ „	89 —	89 75
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	106 30	106 80
„ „ Lit. B 200 „ „	105 25	105 75
„ „ E. 1874 200 zł. „	— —	181 —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	— —	124
„ z 1884 . . . 100 złr. „	90 70	91 40
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	99 —	99 80
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	199 —	199 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	146 —	146 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	124 25	124 75
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	102 —	103 —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	98 4	98 9
„ „ „ II Em. . 200 „ „	87 —	87 50
„ Nordost . . . . 300 „ „	97 90	98 40
„ „ złotem . 200 „ „	— —	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	100 75	101 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 50	100 —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	119 75	120 2[illegible]
Premiowe Wiedeńskie . . . „ 100	144 [illegible]5	145 25
„ Węgierskie . . „ 100	130 40	130 90
„ Tureckie . . . fr. 400	21 60	22 —
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 70	8 90
Kredytowe . . . . „ 100	183 50	184 —
Clary 42	61 —	62 —
3⁶/₁₀% Donau-Dampfsch. . . „ 105	119 50	—
Insbruku 20	27 50	28 —
Keglewicha . . . . . . „ 10½	45 —	— —
Krakowskie . . . . . . „ 20	24 50	25 —

	płacą	żądają
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	60 50	61 25
Palffy . . . . „ 40	— —	61 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	18 10	18 50
„ „ węgier. „ 5	12 10	12 40
Rudolfa . . . . „ 10	22 —	23 —
Salma . . . . „ 40	64 50	65 —
Salzburskie . . . . . . „ 20	28 —	29 —
St. Genois . . . . . . „ 40	66 75	67 25
Stanisławowskie . . . . „ 20	— —	36 50
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	146 —	148 —
4% „ . . . . „ 50	77 —	— —
Waldsteina . . . . . . „ 21	44 50	45 —
Windischgrätza . . . . „ 21	57 —	57 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 79
20-frankówki	9 63	9 64
Imperyały rosyjskie	9 97	10 —
Funty szterl. angielskie	12 16	12 21
Liry tureckie złote	10 96	11 05
Marki niemieckie za 100 marek	59 52	59 57
Rubel papierowy za 100 rubli	126 50	127 —
Lwów 19 września.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	277 —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	101 40	102 40
4% „ „ „ „ „	94 10	95 10
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 40	102 40
4½% „ Bank. kraj. gal. „ 51-letnie	93 —	94 —
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 25	105 50
4½% „ pożyczki krajowej	91 [illegible]5	92 35
Warszawa 20 września.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	95 50
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	84 —
5% „ warszawskie I ser.	— —	— —
„ „ „ III „	— —	94 —
„ „ „ IV „	— —	98 90
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

DRUK

„Ananasa“

najpopularniejszego kalendarza humorystycznego illustrowanego, **rozpoczął się** w dniu 10 września. — „Ananas“ wyjdzie 15 października, w ilości 10,000 egzemplarzy.

Inseraty przyjmuje księgarnia K. Bartoszewicza w Krakowie, ul. Szewska Nr. 10.

Cena inseratu na całej stronie 20 złr., na pół strony 12 złr., na ćwierć strony 7 złr., na $^1/_8$ strony 4 złr. Ostatni termin przyjmowania inseratów do 4 października. (2127 1-4)

Kilkoro koni

do sprzedania (2149-1 3)

w Krzeszowicach.

Wiadomość u koniuszego W. Pacuły.

Koce i Derki

na konie i wózki

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2148-1-6)

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI

w Krakowie, Sukiennice 24.

CENY BARDZO NISKIE.

Rosya. Kijów.

Zenon Adolf Jastrzembski

DOM HANDLOWO KOMISOWY

pod firmą: ***E. TAUBE i Spółka***

w Kijowie, Kreszczatyk Nr. 54,

z kaucyą rządową rs. 15.000,

zajmuje się sprzedażą **dóbr, lasów, domów i rozmaitego rodzaju towarów. Biuro dla szukających posady i pracy w Rosyi. Listy i telegramy** należy adresować: **JASTRZEMBSKI w Kijowie, Kreszczatyk Nr. 54.** (2126)

Winogrona

wiedeńskie kuracyjne

oraz inne owoce — otrzymuje codziennie w świeżych przesyłkach i poleca

handel

Edwarda Fuchsa w Krakowie.

Zamówienia zamiejcowe uskutecznia odwrotnie. (2145-1-3

Poszukuje się

osób ze stanowiskiem, z liczną dobrą znajomością, dla bardzo rzetelnej i korzystnej rzeczy, która prócz miesięcznego zapewnionego dochodu, przynosi roczną tantyemę. Opłat. oferty pod **„Ch. K. 30“** przyjmuje biuro ogłoszeń p. f. **Heinrich Schalek, Wien.** (1989)

Kantorzysta

władający językiem polskim i niemieckim i umiejący gruntownie stenografować, **może zaraz otrzymać posadę.** — Oferty uprasza się nadesłać do **Jakóba i Józefa Kohna w Nowo-Radomsku** przez Granicę. (2121-2-3)

Maryocelskie

Krople żołądkowe.

Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.



Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznéj produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakoniku wraz z przepisem 40 centów austr. podwójnego 70 kr. Główny skład u aptekarza

Karola Brady

w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Krople Mariozelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdem flakonie na opisie użycia, wymienione.

Prawdziwe do nabycia wewszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwiniętą być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdém flakonie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu (Kremsier.)

Prawdziwe mają na składzie: w KRAKOWIE W. Redyk apt., F. Gralewski apt., T. Krokiewicz apt., L. Rosner apt., F. Sobierajski apt., E. Stockmar apt., J. Trauczyńskiego spadkobiercy apt., K. Wiszniewski apt., — w ANDRYCHOWIE A. Mironowicz apt., — w BIAŁY E. Kéler apt., J. Kolassa apt., — w BOCHNI M. Gatty apt., — w BRZESKU W. Janoszek apt., — w CHRZANOWIE A. Sporysz apt., — w DOBCZYCACH J. Biliński apt., — w GRYBOWIE K. Tulszycki apt., — w KAMIONCE STRUMIŁOWEJ K. Piepes apt., — w KENTACH E. Sokalski apt., — w LIPNIKU A. Fuchs apt., — w LIMANOWY A. Zubrzycki apt., — w MYŚLENICACH W. Gumiński apt., — w NIEPOŁOMICACH J. Tichy apt., — w NOWYM SĄCZU Jakubowski aptek., W. Filipek apt., — w PILZNIE Z. Czajka apt., w RADOMYŚLU Masłowski apt., — w STARYM SĄCZU Macudziński apt., w SUCHY K. Czernicki apt., — w SZCZUROWY W. Heinz apt., — w SZCZUCINIE Masłowski aptek., — w TARNOWIE W. L. Chodacki aptek., E. Rank aptek., M. Adler apt. „pod Aniołem“, — w WIELICZCE B. Mieczyński aptek., — w WOJNICZU Nodzyński apt., w WILAMOWICACH F. Schneider apt., w ŻYWCU L. Graff aptek., J. Herdliczka aptek. (1322-27-52)

OPUŚCIŁO PRASĘ DZIEŁKO

Czesława Czyńskiego

„Sztuka przypodobania się mężowi“.

Cena 30 centów. (2059 7 12)

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u *Gebethnera i Spół.* w Krakowie.

Zakład gimnastyczny.

Wróciwszy z Krynicy, rozpocząłem z dniem 15 września b. r. udzielać lekcyj gimnastyki salonowej i ortopedyi we własnym zakładzie pod Nr. 15 przy ulicy Stolarskiej na pierwszem piętrze. (2016-7-)

Również udzielam lekcyj po domach.

Aleksander Weiss,
nauczyciel gimnastyki.

Majątku ziemskiego

w cenie od 50 do 100 tysięcy, poszukuję w zamian na kamienicę (z dopłatą w razie potrzeby). (2113-5 5)

Zgłosić się do właściciela kamienicy, ulica Karmelicka Nr. 38.

Winogrona kuracyjne Vöslauskie

w eleganckich 5 kilowych koszykach, opłatnie **2 złr. 50 centów.**

Vöslauskie wino czerwone

w eleg. 5 kilowych baryłkach, opłatnie **3 złr.** za nadesłaniem kwoty wysyła

(2117-4 12) **Georg Lehner, Vöslau.**

Niema już bolu zębów!

przy używaniu słynnej w świecie i prawdziwej c. k. nadwornego dentysty

Dr. Poppa anaterynowej wody do ust

jako prezerwatywa przeciw wszelkim chorobom zębów i ust, jako uznana woda do płukania w przewlekłych cierpieniach szyi i niezbędna przy używaniu wód mineralnych — która w połączeniu z

Dr. Poppa proszkiem do zębów lub pastą do zębów

zawsze zęby zdrowo i pięknie utrzymuje.

Dr. Poppa plomba zębowa

do wypełniania zarazem dziurawych zębów.

Dr. Poppa mydło ziołowe

przeciw wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju i znakomite do kąpieli.

Cena: Anaterynowa woda do ust 50 c., 1 złr., 1 złr. 40 c. Anaterynowa pasta do zębów w słoikach 1 złr. 22 c. Aromatyczna pasta do zębów po 35 c. Proszek do zębów 63 cnt. Plomba do zębów 1 złr. Mydło ziołowe 30 ct.

Ostrzega się najusilniej przed zakupnem fałszowanej anaterynowej wody do ust, która wedle rozbioru zawiera po największej części przymieszki zdrowiu szkodliwe.

Główny skład:

w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 2.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i parfumeryach. (1819-14-23)

Skład w Krakowie u p. F. B. Hahn, hand. g.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [1736-194]

Katalogi darmo i opłatnie.

Röslera

woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń. 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
W. Rösler's Nachfolger
w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego. (1653-33-)

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Wębę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. [1762-122-]

M. Beyer i Spół.

w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

TOWARY KOLONIALNE

Skład cementu

W. Müldner i Spółka w Tarnowie

poleca

Sztuczne nawozy

po cenach najtańszych. (1811-10)

wina, porter itd.

BROŃ I PRZYBORY MYŚLIWSKIE.

OGŁOSZENIE.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie rozpisuje konkurs na dzierżawę restauracyj kolejowych:

w Kalwaryi od 1go listopada 1888 r.

w Suchy od 1go stycznia 1889 r.

W obu powyż wymienionych stacyach otrzyma dzierżawca restauracyi pomieszkanie na dworcu, składające się z dwóch pokoi i kuchni.

Należycie udokumentowane i ostemplowane oferty można wnosić do protokółu podawczego podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu najpóźniej do 4ej godziny p. p. dnia **10 października b. r.**

PP. oferenci mają także złożyć wadyum w kwocie 10% zaofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, które w razie nieuwzględnienia podania z końcem października zwróconem zostanie.

C. k. Dyrekcya ruchu zastrzega sobie wolny wybór pomiędzy oferentami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Ogólne warunki kontraktu dzierżawy można przejrzeć u Panów naczelników stacyj w Suchy i Kalwaryi, jakoteż w Sekretaryacie c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie. (2151-1-2)

Kraków, dnia 20 września 1888 r.

Dyrekcya ruchu.

(Przedruk nie będzie płaconym).

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 13,

poleca na jesień i zimę

nowości na suknie damskie.

Materye jedwabne czarne i kolorowe, Materye na pokrycie futer wełniane i jedwabne, Plusze, Aksamity, Korty, Chustki, Pledy, Kołdry, Dywany, Kapy na łóżka i stoły, Firanki, Pończochy, Skarpetki, Kaftaniki i wszelkie inne towary bławatne.

Gotowe Okrycia, Paletoty, Zakiety, Kostiumy itp.

Zamówienia na konfekcyę damską wykonywuje Magazyn spiesznie i dokładnie. (2024-4-)

Próbki na żądanie. Ceny umiarkowane.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie przy ulicy Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 20, — w Czerniowcach, w Rynku Nr. 2, poleca swojego wyrobu

znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Powietrze lasów iglastych w pokoju!

otrzymuje się przez rozpylanie

kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie uznane za najzdrowsze do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe i zakaźne. (1753-65-)

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 złr.

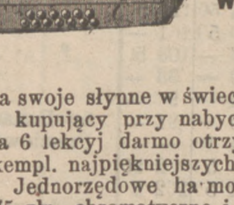
CHOCOLAT LEJET



Goutez et comparez, qualité sans rivale!

(2045-28-)

Od roku 1854 istniejąca pierwsza ces. król. wyłącz. uprzyw.



fabryka harmonijek ręcznych

p. f. **Jan Klein**

w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse Nr. 86, filia: w Budapeszcie, Tabakgasse Nr. 10,

(fabrykant, nie handlarz)

poleca swoje słynne w świecie i trwałe harmonijki ręczne ze samoukową szkołą, którą każdy Szan. kupujący przy nabyciu harmonijki już od 12 złr. wzwyż, także dla szybszego nauczenia 6 lekcyj darmo otrzyma. Szan. kupujący na prowincyi otrzymują zamiast 6 lekcyj 10 exempl. najpiękniejszych kawałków muzycznych darmo.

Jednorzędowe harmonijki po 2—16 złr., dwurzędowe od 8—45 złr., trzyrzędowe od 18—75 złr., chromatyczne i fortepianowe harmonijki według cennika, który przesyłam darmo i opłatnie. Reparacye uskuteczniam szybko i jaknajlepiej.

Ostrzeżenie! Szan. Publiczność zechce się wystrzegać od zakupna szczególniej blachą wybijanej hołoty, tudzież przed fuszerami znajdującymi się na prowincyi, którzy za drogie pieniądze lichotę polecają. (2033-3-3)

!Dobra sposobność!

Z powodu przeprowadzenia się jest do sprzedania **kompletne urządzenie salonu,** z obrazami sławnego pędzla *Riegera.* Niektóre przedmioty mogą być pojedynczo sprzedane. Ulica Garbarska Nr. 12, I. piętro. (2063 4-4)

MĄKĘ KOSCIANĄ

parowaną lub kwasem siarkowym preparowaną w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^1/_2$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Krakowskiej 1887 r. **najwyższą nagrodą srebr. medalem państw.,** nabyć można po zniżonych cenach albo u podpisanego lub w **Agencyi dla Rolników St. Mikuckiego w KRAKOWIE. O wczesne zamówienia uprasza się.** (1917 25 26)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Mieszkanie.

Salon, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I. piętrze lub na parterze; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I. piętrze (w oficynie); są od 1 października do wynajęcia przy ul. Krowoderskiej Nr. 36. (2115-3-3)

Hotel Londyński

w Krakowie na Stradomiu,

stacya tramwaju, w śródmieściu w pobliżu części handlowej położony, został w drodze kupna przez podpisanego nabyty, zupełnie odnowiony i gustownie urządzony. Poleca się zatem Szan. Podróżującym z zapewnieniem najlepszej i najtańszej obsługi. W hotelu są także stajnie.

Salomon Wasserberger,
(1994-10-36) handlarz win.

Od 1go października są tamże do wynajęcia po cenach umiarkowanych pokoje kawalerskie umeblowane z usługą.

Harmonie wszelkie, doskonale grające (ze stalowemi języczkami) wyrabia i najtaniej sprzedaje **Jan Hlawaczek w Klemensdorf,** p. Marienbad w Czechach. Cenniki darmo i opłat. Ręczna robota, chrześciańska firma. (1783-3 5)

Najlepsze **BERNEŃSKIE MATERYE** dostarcza po cenach fabrycz. skład fabryczny sukien

Siegel-Imhof w Bernie mor.

Na gustowne **jesienne lub zimowe UBRANIE MĘSKIE** wystarcza odcinek długości m. 3·10 czyli 4 wied. łok. 1 odcinek kosztuje: złr. **4·80** ze zwykłej, złr. **7·75** z dobrej, złr. **10·50** z bardzo dobrej, złr. **12·40** z najlepszej **PRAWDZIWEJ WEŁNY OWCZEJ.**

Prócz tego są do nabycia w bardzo wielkim wyborze: jedwabiem tkane czesankowe materye, materye na zarzutki, palmerston i Boy na zimowe paltoty, pakłaki dla leśniczych i gospodarzy, peruwien i tosking na ubrania salonowe, sukna na ubrania damskie itd.

Za dobry towar i punktualną dostawę ręczy się. (2046-3-30)

Próbki darmo i opłatnie.

Egzaminowana ekspedytorka i telegrafistka

uzdolniona oraz do udzielania początków nauki szkolnej i muzyki, poszukuje posady. Bliższych objaśnień udzieli osobiście pod adresem: **Zofia Krzyżanowska w Tuligłowach p. Komarno.** (2122 2-4)

Rozwóz nabiału konnemi wózkami do mieszkań Szanow. P. P. abonentów.

Zarząd mleczarń

Eweliny Dobrzyńskiej

podaje do wiadomości o otwarciu 8go września b. r. **trzeciej filii na Franciszkańskim placu L. 10,** 12go września b. r. **czwartej filii na Małym Rynku L. 6.**

Nabiał zdrowy, czysty, posilny, **polecony przez Towarzystwo lekarskie krakowskie,** z obór **Gnojnickiej i Śledziejowickiej,** pozostających **pod opieką i kontrolą** tego Towarzystwa.

Tamże: masło deserowe, świeże i kuchenne, séry, miód lipcowy i t. p.

Mleczarnie urządzone na wzór zagranicznych zakładów z zastosowaniem wszelkich wymagań higieny i czystości. (1992-7-18)

Ceny umiarkowane.

Rozwóz nabiału konnemi wózkami do mieszkań Szanow. P. P. abonentów.

Fabryka nafty w Chorkówce,

poczta i stacya telegraficzna Krosno, rozsyła jak w latach poprzednich

naftę kryształową i salonową

nieeksplodującą, podwójnie rafinowaną, oraz

oleje naftowe

znakomite do konserwacyi drzewa wystawionego na wpływy atmosferyczne, po cenach fabrycznych. (2026-8 10)

Cenniki opłatnie.

Dyrekcya.

!!Winogrona stołowe!!

gruszki, jabłka, śliwki, melony turkiestańskie, w **5 kilo** paczkach **1 złr. 60 ct.,** rozsyłają opłatnie za zaliczką **Frankl & Co. w Werschetz** (w połudn. Węgrzech). [1968-6-12]

Winogrona kuracyjne

w najszlachetniejszym gatunku, wyborne także jako winogrona stołowe, koszyk $4^3/_4$ kilo 2 złr. rozsyła za zaliczką (1964 8-16)

E. Handl w Wiedniu,
I., Naglergasse Nr. 16.



Pfanhausera przenośne konewki! Pfanhausera chłodniki do mléka!

Najlepszy i najtańszy chłodnik!

Kompletne urządzenia mleczarskie!

Żądajcie katalogów! (2031-6-50)

A. Pfanhauser,
WIEN, VIII, Strozzigasse Nr. 41.

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.

Listy do Przyjaciółki

przez **Baronową X. Y. Z.**

tom I. 8o. — Cena 2 złr. 40 cent.

TREŚĆ: List I. Zamek i jego mieszkańcy. — List II. Rosyanie w Warszawie. — List III. Nasi konsulowie. — List IV. Zycie towarzyskie Warszawy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakład księgarni Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów

(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

5 g. 14 minut rano do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia;
6 g. 35 rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Zywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Orłowa.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów

(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Zywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Zywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima.
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z Orłowa, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1768 53-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*